W dzisiejszym numerze zamieszczamy: „Konsekwencje kultu Piłsudskiego“.
Znamienny głos Prof. E. Romera.

Dzisiejszy numer zawiera 10. stron.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 119. Lwów, Czwartek 27. Maja 1926 r. **Rok XLIV. (2)**

CENA NUMERU **20 gr.**

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Co sądzi marszałek Piłsudski o wyborze na Prezydenta Rzplitej, dyktaturze, faszyźmie i reformach społecznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 maja.

Korespondent Wasz dowiaduje się ze źródeł, zbliżonych do Marszałka Piłsudskiego, że Marsz. Piłsudski wyrazi swą zgodę na **przyjęcie wyboru na Prezydenta Rzplitej, jeżeli wybór ten zapadnie znaczną większością głosów.** Marsz. Piłsudski pragnie zetknąć się z ewentualnymi innymi kandydatami. Marszałek jest zdania, iż **osiągnie z nimi porozumienie co do współpracy wszystkich stronnictw dla dobra Państwa.**

Marsz. Piłsudski osobiście **nie opiera się ani na lewicy, ani na prawyci,** chociaż ma u jednych i drugich pewne kontakty. Uważa bowiem, że opiera się w swojej akcji politycznej nie na stronnictwach, — **lecz na narodzie.**

Jeżeli chodzi o punkt widzenia na zagadnienia chwili bieżącej, to Marszałek Piłsudski uważa, że **dziedzinę reform społecznych** należy otoczyć szczególną opieką. **Komunizm** jako eksperyment **nie udał się w zupełności.** Polska jest krajem ubogim. zaś każdy eksperyment drogo kosztuje.

Co do dyktatury, to nie ulega wątpliwości, że Marsz. Piłsudski nie wierzy zbytnio we współczesne pokolenie Polski i sądzi, że **w zasadzie dyktatura mogłaby się przydać,** ale **ze względu na wychowanie przyszłego pokolenia, jest dyktaturze przeciwny.**

Marszałek **jest również przeciwny faszyzmowi,** ale jeżeli sam go nie będzie stosował, to **tembardziej nikt inny.**

———xoox———

Redator „Matina“ olśniony postacią marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 maja.

Min. Marsz. Piłsudski przyjął dziś powszechnie znanego **„króla reporterów“**, redaktora „Matin'a“, p. **Sauerweina.** P. Sauerwein, opuszczając gmach sztabu generalnego, oświadczył: **„Rozmawiałem w swojej karjerze politycznej z wielu mężami stanu. Ale tak ciekawej i oryginalnej postaci politycznej nie spotkałem. — Marszałkiem Piłsudskim zostałem poprostu olśniony“.**

———xoox———

Rząd polski płaci długi zagraniczne

a nawet wyprzedza terminy płatności.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 maja.

W związku z kolportowanemi przez prasę zagraniczną wiadomościami o rzekomych trudnościach finansowych rządu polskiego, ministerstwo skarbu komunikuje, że **płatna w dniu 1 czerwca b. r. rata pożyczki Dillonowskiej w wysokości 2 milj. 90 tysięcy dolarów została z polecenia ministerstwa skarbu przekazana przez Bank Polski w drodze telegraficznej dnia 22 b. m.** do „Federa Reserve Bank“ w Nowym Jorku **na rachunek Banku „Dillon and Comp.“**

W ten sposób **rząd wyprzedził termin płatności** raty o 10 dni, co najlepiej prostuje lansowane wiadomości oraz wskazuje na stałą troskę rządu o punktualne wywiązanie się ze zobowiązań międzynarodowych.

———xoox———

Rozważniejsze głosy w „Piaście“

oświadczają się za marszałkiem Piłsudskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 maja.

Rozważniejsze głosy w „Piaście“ domagają się **jednolitej uchwały klubu o poparciu kandydatury Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzpltej.**

Warszawa. 25. 5. (AW). Mimo zbliżającego się terminu Zgromadzenia Narodowego, w Sejmie brak ożywienia. Jedynie PSL. „Piast“ zapowiedział **na 26 b. m. posiedzenie klubu.** Możliwem jest, że „Piast“ na tem posiedzeniu nie zajmie jeszcze stanowiska co do kandydatur na Prezydenta. Prawdopodobnem jest również, że poseł **Witos,** przebywający od paru dni w Poznaniu, w **majątku swego brata,** na posiedzenie to nie przybędzie.

———ox x———

Rewizja specjalnych dodatków do uposażeń.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 maja.

Premjer **Bartel** zwrócił się do min. skarbu, aby zarządził rewizję specjalnych dodatków do uposażeń, jakie pobierają **funkcjonarjusze monopolów tytoniowego i spirytusowego,** oraz rewizję uposażeń urzędników **Banku Gospodarstwa Krajowego i polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych.** Zarządzenia te mają na celu zrównanie tych uposażeń z płacami reszty urzędników państwowych.

POPRAWA BYTU FUNKCJONARJUSZÓW POLICJI PAŃSTW.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 25 maja.

Minister spraw wewn. **Młodzianowski** na pierwszym planie swych prac stawia **poprawę bytu** funkcjonarjuszy policji państw.

OGOLNE ROZBROJENIE.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 25 maja.

Dowódca O. K. I Warszawa, gen. Wróblewski, wydał rozkaz złożenia broni przez wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego. Rozkaz został już wykonany. Organizacje, jak: „Sokół“, Związek Strzelecki i t. p. — oddały broń.

———oo———

POCHOWANY PRZEZ POMYŁKĘ NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 25 maja.

Dziś, o godz. 16, odbyło się przeniesienie zwłok kaprala Macieja **Balwierza,** pochowanego przez pomyłkę na cmentarzu żydowskim, — na cmentarz katolicki.

———oo———

NOWY DOWÓDCA D. O. K. W KRAKOWIE.

Kraków. (Tel. wł.) Na stanowisko dowódcy DOK w Krakowie po odwołaniu gen. Kolińskiego ma zostać powołany pełniący obecnie obowiązki dowódcy okręgu korpusu warszawskiego gen. **Wróblewski,** b. szef i organizator pułk. piechoty.

———oo———

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 25 maja: w Warszawie 11.40 zł.; w Krakowie 11.45 zł.; we Lwowie 11.45 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 11.00; Sprzedaż: 11.025; Kupno: 10.975.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy: Warszawa 0.00; N. Jork 5.16 i siedm ósmych; Londyn 25.1325; Paryż 17.2125; Wiedeń 73.00; Praga 15.30; Włochy 19.95; Belgja 17.25; Budapeszt 72.20; Sofja 3.74; Holandja 207 i pięć ósmych; Oslo 111.75; Kopenhaga 135.68 i trzy ósme; Sztokholm 138.30; Hiszpanja 75.40; Bukareszt 1.925; Berlin 123.05; Belgrad 9.115.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 9.00; Londyn 4.86 i siedm szesnastych; Paryż 3.3675; Wiedeń 14 i jedna ósma; Praga 2.9625; Włochy 3.85; Belgja 3.275; Budapeszt 14 i jedna ósma; Szwajcarja 19.35; Sofja 0.72; Holandja 40.17; Oslo 21 67; Kopenhaga 26.27; Sztokholm 26.77; Hiszpanja 14.56; Bukareszt 0.3825; Berlin 23.81; Belgrad 1.765.

———oo———

Konsekwencje kultu Piłsudskiego.

Jeden z najwybitniejszych profesorów Wszechnicy lwowskiej i znany zaszczytnie w Europie badacz prof. E. Romer nadesłał nam następujący artykuł, który ze względu na znamienne i wprost rewelacyjne stanowisko Szan. Autora podyktowane głęboką troską o przyszłość Państwa zamieszczamy w całości w nadziei, że wzbudzi on duże zainteresowanie Czytelników „Kurjera Lwow.“ i że hasła zawarte w wywodach prof. Romera znajdą należyty oddźwięk w kołach do których są zwrócone. Redakcja.

…„aby pewna grupa społeczna mogła być narodem, potrzeba solidarności składających ją członków i **zatarcia wielu wspomnień przeszłości**“.

E. Renan: „Co to jest naród?“

Jakże daleko odbiegliśmy od mety, wyznaczonej Polsce w okresie Traktatów: **„Wolną ma być i potężną!“**, mawiał Clemenceau. Wbrew tej dewizie, stwarzaliśmy sami sobie fatalne sytuacje zewnętrzne i wewnętrzne, polityczne, społeczne i finansowe. **Wąskiemi i słabemi, bo młodemi podstawami naszego bytu państwowego wstrząsaliśmy coraz skuteczniej, tak że widmo ruiny i upadku Państwa coraz groźniej zagląda nam w oczy.** Od z górą pół roku przeżywamy **ciężki kryzys finansowy**, wymagający największego skupienia sił moralnych i intelektualnych i ofiarności wszystkich warstw społecznych, by uniknąć kontroli obcych, gdy w chwili względnie pomyślnej, bo jednak w **trakcie sanacji wszczynamy „z dymem pożarów i kurzem krwi bratniej“ straszną wojnę domową,** w której targamy spoistość armji, topimy autorytet Państwa, a mętom społecznym otwieramy nie po raz pierwszy, ale coraz szerszą drogę do swobodnego popisu właściwych im instynktów. Wojna domowa, którą się shańbiliśmy, ma jeszcze inne straszne piętno. Oto **wszczęto ją nietylko w porze, nie dającej żadnej nowej przyczyny niepokoju,** żadnej nowej podniety do żalu czy swady, **wszczęto ją z przyczyn błahych,** a może nawet z pozorów, a wszczął ją jeden z najznamienitszych twórców nowej Polski, Jej pierwszy Naczelnik. **Tragiczność** sytuacji nic nie **ilustruje** tak dobitnie, jak **zestawienie zespołu przodujących w wojnie domowej osobistości:** Oto **Piłsudski**, naczelny wódz, oto **Rozwadowski** jego szef sztabu, oto **Witos**, szef rządu z okresu zwycięskiej walki pod Warszawą… dziś **we wzajemnej bratobójczej walce Państwo w przepaść strącili…** w miejscu „cudu nad Wisłą“ triumfuje szatan!

Bezmiar nieszczęścia i **groza niebezpieczeństwa, nie mogą wszakże mroczyć naszego umysłu,** nie powinny być tamą dla badania przyczyn, a tem samem dla śledzenia dróg ratunku. **Należy się przeciwnie zdobyć na najwyższy wysiłek spokoju i objektywizmu,** aby dojść do prawdy.

Otóż przedewszystkiem należy skonstatować, że jakkolwiek wojna domowa wybuchnęła w nowej Polsce poraz pierwszy, **zamach na najwyższy autorytet Państwa dokonał się już poraz drugi!** Wszakże **takim zamachem był mord pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, ś. p. Narutowicza! To co dziś uczyniła lewica, pokazała wczoraj prawica.** Poza wszystkiemi Polski granicami i na wszech kresach Polski, szałał wtedy okrzyk radosny **„niech żyje rewolucja w Polsce“**, a **żałobny pochód**, w którym w grobowem milczeniu **uczestniczyła** osłupiała Warszawa, otwierał **czerwony sztandar** z napisem: „niech żyje rewolucja socjalna“!

Jeśli w tej strasznej chwili nie doszło do wojny domowej, do potopu krwi bratniej, **jeśli wówczas nie stoczyliśmy się w przepaść, zawdzięczamy to tylko stanowczemu, mężnemu czynowi człowieka, który okazał, że był na swojem miejscu!..** A może była jeszcze i inna, może jeszcze bardziej ważka przyczyna, która Polskę uchroniła wtedy od większej jeszcze hańby i ruiny? Może już wtedy była przemoc lewicy tak wielką, że prawica nie była wogóle zdolną do rewolucji?!

Niech nikt nie mówi, ni z prawa ni z lewa, że zna przyczyny nieszczęścia, które się w ostatnich dniach na Polskę zwaliło. **Żadna rozumna hipoteza nie zdoła wytłómaczyć przyczyny ostatniego zamachu i wybuchu związanej z nim nieszczęsnej wojny domowej.** Ta lub owa, ostateczna przyczyna była jednak mała, była znikoma w porównaniu do rozmiarów grozy, spustoszenia moralnego i katastrofy wprost fizycznej, która w Polskę ugodziła. Gdy jednak z tak małej iskry tak wielka wynikła pożoga, to przecież **było to możliwe tylko w atmosferze przepełnionej materjałami wybuchowymi, zrodzonymi we wzajemnej nienawiści, która rozsadziła naród na dwie nawzajem się zwalczające, ba, nieznoszące się połacie.**

Oto jedno i to samo źródło złego, które raz zawiodło do mordu pierwszego zaprzysiężonego Prezydenta Rzeczypospolitej, drugi raz sprowadziło na kraj pożogę krwi bratniej. Bez tej nienawiścią powodowanej, nieprzejednanej walki partyjnej, Polska nie byłaby dwukrotnie **wstrząśniętą w swych posadach!**

Oto wspólne źródło obu wielkich nieszczęść nowej Polski, a wszystkich jej niepowodzeń, które już nietylko doszczętnie przekreślają Jej wielkość, ale nawet nad Jej niepodległością groźne piszą memento!

Czy w obliczu tak powszechnego i trwałego złego przyjdzie nam **tylko pogrążyć się w rozpaczy i z opuszczonemi w niemocy ramionami patrzyć się na fale mętów, które z mroków wypłyną,** nas zaleją i zmiotą!?

Tak daleko jeszcze nie doszliśmy, **a tragiczne wypadki ostatnich dni, otworzyły nam oczy na jedną potężną prawdę,** której dotychczas nie znaliśmy, a której poszlaki starannie a gwałtownie zacieraliśmy — słowem widmo prawdy nas płoszyło, na widok prawdy zamykaliśmy oczy!

Oto dni ostatnie przekonały mnie niezbicie, że istnieje w Polsce więź, która spaja tysiące, krocie, może miljony uświadomionych, w każdym razie przygniatającą większość tych, którzy manifestują śmiało, że żyją, żyć chcą i w życiu czynnie uczestniczą… a sądzę, że **wypadki dni ostatnich otworzyły nareszcie w Polsce oczy i uszy wszystkim!… Tą więzią** spajającą olbrzymią większość społeczeństwa polskiego **jest kult, jest legenda Piłsudskiego!**

Nad wyraz bolesny fakt, że zamach stanu i wywołana przezeń wojna domowa, nie miały żadnej rozumnej, a przynajmniej doniosłej przyczyny, nie może nam zasłaniać oczu na ów drugi fakt, że **potęga kultu Piłsudskiego była tak przygniatającą, że jej moc uczuciowa mąciła pojęcie praworządności,** wywracała poczucia obowiązku, ba kruszyła doszczętnie sumienia.

Wszak tylko rozpoznaniem dokładnem tych mocy, które owładnęły społeczeństwem, należy tłumaczyć, że **prawowity rząd zgłosił podczas walki dymisję, że prawowity Prezydent Rzeczypospolitej abdykował,** aby kres beznadziejnemu rozlewowi krwi bratniej jak najrychlej położyć.

„Ze wszech stron czyhała na nas zdrada, widzieliśmy, że w Warszawie utrzymać się nie możemy, a jakkolwiek mieliśmy przekonanie, że każdy dzień, może przynieść poprawę sytuacji wojsk rządowych, rozumieliśmy, **że zdobywanie ponowne Warszawy, znaczyłoby długotrwałą wojnę domową** z nieuniknionemi, a fatalnemi skutkami dla Państwa… dlatego podpisaliśmy kapitulację już w Wilanowie…“

Oto sens słów, wypowiedzianych do mnie w ubiegłą środę przez najwybitniejszego przedstawiciela Rządu przeciwko któremu był skierowany zamach stanu Piłsudskiego.

Ta wszakże decyzja mieściła w sobie nie samo tylko postanowienie ustępstwa przed chwilową — powiedzmy — przemocą, nie, w niej tkwiła prócz tego ukryta głęboka diagnoza psychiki społeczeństwa polskiego.

Kapitulacja wilanowska została podpisaną nie dlatego, by brakło wszelkich danych do dalszego oporu a może nawet zwycięstwa, lecz dlatego, by bratobójczej, a Państwo w ruinę rzucającej walki nie przedłużać, tembardziej że „zdrada“, która zawisła nad pierwszym aktem wojny domowej, nie mogła być wykluczoną w akcie drugim… A więc koniec walki na całej linji! **Kapitulacja wilanowska była dyktowana głęboką miłością Ojczyzny kapitulujących, a dyktat ten obowiązuje wszystkich, którzy się zaliczają do obozu, reprezentowanego przez Rząd kapitulujący.**

Ustąpienie Rządu dotychczas prawowitego, stwarza dla strony przeciwnej stanowisko rządu „de facto“, z aż nadto zrozumiałem dążeniem do zdobycia stanowiska „de iure“.

Na tej to tak bardzo naturalnej od faktu do prawa plan sytuacji współczesnej w Polsce się załamał. **Dlaczego Piłsudski po rezygnacji Prezydenta Rzeczypospolitej nie ogłosił się Dyktatorem, pozostanie tajemnicą,** utonie w sferach hipotez, tak niemal luźnie ugruntowanych, jak wszystko, co wiemy o przyczynach i pobudkach tragicznych wypadków dni ostatnich.

Nie dociekając przeto zgoła tej powszechnie niezrozumiałej i w dziejach zapewne nieznanej anomalji, **stwierdzam** nie pierwszy, i nie z jednej dopiero strony, **że w danym momencie Piłsudski jest w Polsce jedynym człowiekiem, który ma władzę** — nie pisaną — ale wynikającą z logiki wypadków, niemniej, że z tej samej logiki jest Piłsudski do objęcia władzy w Polsce bezwzględnie zobowiązanym. Niedość wszakże tego. **Władza Piłsudskiego jest emanacją tego masowego duszwładztwa, tego kultu narodowego,** którego zdawna znane objawy, w dniach ostatnich w tak żywiołowy ujawniły się sposób.

Z taką masową sugestją spotykamy się w dziejach Polski po raz pierwszy. Kiedy i w jaki sposób powstał w naszych oczach ten kult, nie wiemy, choćby dlatego, żeśmy ten kult zwalczali, a w zaciekłości **walki nie widzieliśmy, jak ten kult mężniał i coraz dalsze zataczał kręgi.**

Biada nam, jeśli dalej w ślepocie i nienawiści trwać będziemy. Walka z głębokim kultem szerokich mas narodu jest tępieniem, bo jest przeciwstawieniem energji kinetycznych w narodzie. Jest więc samobójstwem!

Władza w Polsce musi zostać przekazana temu, który ją faktycznie posiada, a w tej mierze i ...wogóle wyboru. **Nie wyobrażam sobie więc wysiłku ze strony Piłsudskiego, któryby zwolnił Zgromadzenie Narodowe od wyboru jego na Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Nie będę się też zgoła zastanawiał **nad środkami technicznemi,** — które zostaną przez Zgromadzenie Narodowe zastosowane dla osiągnięcia tego celu, tego przykazania. **Środki muszą się znaleźć!**

Z faktu jednak samego, że Zgromadzenie Narodowe musi szukać specjalnych środków dla dokonania konieczności, dowodzi oczywiście, że zespół: **Sejm i Senat nie odpowiada poglądom i uczuciom, jakie panują w narodzie,** a więc po dokonaniu tej konieczności państwowej **musi się rozwiązać.** Nie wynika z **tego oczywiście zgoła,** by po ciężkich przejściach dni ostatnich miała Polska być skazana na gorączkę wyborów. Nie, przenigdy nie…!

Przebaczenia, pogodzenia, uspokojenia… Polsce gwałtem potrzeba!

Punktem wyjścia mej syntezy i diagnozy nie była **postać Piłsudskiego,** ciągle dla mnie tajemnicza, może dlatego, a **budząca niepokój. Punktem wyjścia był narodowy kult Piłsudskiego.** Jeśli ten kult ogranicza się tylko do mas robotniczych, albo do warstw nastrojonych lewicowo, ale **warstwy te stanowią olbrzymią w Polsce przewagę, jedyną na to radą jest, by Polska była lewicową.** Może Polska wtedy nie będzie taką, jaką bym Ją widzieć pragnął, ale **będzie na pewno silniejszą od Polski współczesnej, od Polski dotychczasowej, która pozostawała w ciągłej ze sobą ukrytej, a nawet jawnej wojnie domowej.** Sądzę wszakże, że powyższe założenia są fałszywe. Istota kultu ma to do siebie, że wciska się wszędzie tam, gdzie znajduje odpowiednie podłoże emocjonalne, a stąd wynika, że **kult Piłsudskiego jest ogólna narodową cechą.** Walka tylko wytoczona z pewnego obozu Piłsudskiemu, a prowadzona bez przebierania w środkach, obrażając uczucia mas, uprawiających kult Piłsudskiego, — przerzucała ich mocą uczuć, do obozu przeciwnego, lub utrudniała im, mimo wszelkich innych węzłów, przynależność do obozu, który z Piłsudskim nie zawsze na przyzwoitej pozostawał stopie. Co więcej, walka z uczuciami pogłębiała ich napięcie, budziła ekstazę, a ten stan, w naszem przynajmniej społeczeństwie, raczej porywa, niż odraża…

I tak ci sami, którzy zwalczali Piłsudskiego, pracowali dla wzrostu jego wpływów i jego potęgi! Dziś już zapóźno z nim walczyć. Złóżcie

broń, uszanujcie uczucia przewagi rodaków i życie dla samej pracy, dla tej radości, którą daje sam widok rosnącej budowy! **Programu politycznego czy społecznego wbrew Piłsudskiemu nie zrealizujecie, bo jesteście w narodzie w uderzającej mniejszości, w budowie życia szukajcie nowych źródeł ambicji,** są one nie wyczerpane, a ponieważ wierzycie, że umiecie, a nawet lepiej umiecie budować, więc na tej, na tej tylko drodze możecie kiedyś znowu zwyciężyć i na przód narodu się wysunąć.

Tymczasem jednak na pełnym przodzie narodu stoi Piłsudski, on będzie, on musi rządzić i ponosić za swe rządy pełną odpowiedzialność... wielkie słowo!

Jakkolwiek postać Piłsudskiego jest, jak wspomniałem, dla mnie tajemnicą, poznawszy rozmiar jego w narodzie kultu, **nie uwierzę przenigdy, by umysł i serce jego były bez programu, by Piłsudski nie umiał rządzić...** „Tantula sapientia mundus regitur!" A wszak, kto się wżarł w umysły i w serca milionów, ten „malutkiego umysłu" chyba być nie może... **Im wyżej będzie Piłsudski wyniesiony, temci się bardziej oddali od tych,** którzy są w pełni z nim, ale którzy są nisko, tak nisko, że Państwu szkodzić muszą — a wszak są i tacy! **Tylko Piłsudski postawiony na czele Państwa, rządzący i za rządy odpowiedzialny, dokona selekcji wśród milionów swoich wielbicieli,** tylko on wyrzuci za nawias „piłsudczyków", myślących i działających antypaństwowo, a nawet wywoła w tych masach redukcję, bo sentyment każe wszystkim „piłsudczykom" iść tam, gdzie jest Piłsudski, t. zn. za Państwem.

Piłsudski, wyniesiony na czoło Państwa przez cały naród, **oznacza nietylko upaństwowienie lewicy, w całości pogrążonej w jego kulcie, ale to znaczy coś jeszcze więcej, to znaczy zapomnienie, to znaczy przebaczenie w obliczu wielkiego nieszczęścia, w obliczu przelanej gorącą miłością Ojczyzny tchnącej krwi bohaterów.**

Powszechną żałobą połączeni, we wspólnej, zgodnej pracy szukajcie dróg naprawy swojej i Rzeczypospolitej. We wspólnej twórczej pracy tryszczą najsilniejsze źródła zapomnienia, którego nam tak bardzo potrzeba, by znowu stać się narodem.

We Lwowie, dnia 22 maja 1926.

PROF. E. ROMER.

—oo—

Pod znakiem czasu.

POSTĘP A LUKSUS.

Lwów, 26 maja.

Na dni od 12 do 21 czerwca zapowiedziano w Warszawie interesującą imprezę: **wystawę wynalazków.** Będzie to uprzystępnienie Polsce najnowszych zdobyczy wiedzy i techniki, zaznajomienie ogółu z wynalazkami powszechnego użytku, **krok naprzód** w kierunku przyswojenia społeczeństwu naszemu wynalazków, rozpowszechnionych już na zachodzie, a nam jeszcze prawie obcych. Jeżeli wystawa da rzeczywiście to, co zapowiadają jej aranżerowie, **zbliży** zapewne **Warszawę do Europy** i będzie miała doniosłe znaczenie dla postępu naszej cywilizacji i oswojenia z nim szerokich mas.

Jednakże nasuwa się pewna **myśl krytyczna.** Czy wystawa taka, będąca wykwitem postępu techniki nowego świata, a zatem kwintesencją luksusu życia nowoczesnego, jest w Polsce w dzisiejszych jej warunkach aktualna. Czy koszt jej nie będzie **przewyższał korzyści,** które zresztą głównie streszczać się będą w zdobyczach raczej moralnych niż materjalnych? Czy zatem nie byłoby praktyczniej użyć tych pieniędzy naprzykład na **uruchomienie przemysłu budowlanego,** czy innego, zamiast na sprowadzanie radja, kin, gramofonów i urządzanie konkursów. **Zmniejszenie bezrobocia i dostarczenie ludziom mieszkań byłoby postępem** bardziej pożądanym...

(m.)

Manifestacje na cześć Marsz. Piłsudskiego

Lwów, 26 maja.

Ubiegłej niedzieli odbył się na **dziedzińcu ratuszowym** wiec Stronnictwa Chłopskiego, któremu przewodniczyli Więcek z Zaszkowa i Dudek z Sokolnik. Przemawiali m. i. posłowie **Bryl i Wojtowicz.** Zebrani w liczbie kilku tysięcy uchwalili **rezolucję domagającą się wyboru Marszałka Piłsudskiego Prezydentem Państwa,** rozwiązania Sejmu i Senatu i t. p.

Po wiecu uformowano pochód, który ruszył pod Teatr Wielki. Po przemówieniu dra **Stupnickiego** i kolejarza p. **Langa** imieniem P. P. S. zebrani udali się pod pomnik Mickiewicza, gdzie przemawiał **poseł Hausner.** Po przemówieniu posła Hausnera grupka podejrzanych osobników usiłowała wywołać awanturę, policja jednak ich rozproszyła, przyczem aresztowano kilku komunistów za rozrzucanie ulotek komunistycznych.

Za rzucanie kamieniami i opór **władzy przytrzymano:** Jana Mudrego, Karola Zdebelaka, Tadeusza Cybulskiego, Michała Rzeźnika, Dawida Pecha i i. razem 13 osób.

*

Równocześnie przed nowym Uniwersytetem (Marszałkowska) zebrało się **kilkuset akademików** i zwolenników posła Witosa, do których przemawiali **poseł Saraniecki** (Piast) i poseł **Prószyński** (ZLN.). Gdy grupa ta chciała udać się pod pomnik Mickiewicza, w ul. Kopernika **doszło do starcia z kolejarzami.** W starciu tem **kilka osób ciężko zraniono. Akademik Jasiński** za strzelanie z rewolweru został aresztowany i osadzony we więzieniu.

Policja skonsygnowana pod komendą insp. Nowodworskiego taktownie **zapobiegła ekscesom** — poczem zaprowadziła w całem mieście ład.

Rokowania polsko-niemieckie.

Berlin, (Tel. wł.)

Wznowione zostały posiedzenia komisji polsko-niemieckiej celem rozpatrzenia wzajemnych żądań co do zniżek celnych. Na czele delegacji niemieckiej stoi dyrektor depart. min. skarbu dr. Ernst, a po stronie polskiej radca handlowy poselstwa polskiego w Berlinie dr. Sokołowski. Najbliższe posiedzenie odbędzie się 26 bm. Rokowania potwać mają do końca b. m.

ROZPRAWA PRZECIW TRZMIELEWSKIEMU.

Warszawa. (Tel. wł.) Rozprawa przeciw **zabójcy Huberta Lindego** przed tutejszym sądem karnym odbędzie się z początkiem czerwca.

Podrożenie cen węgla.

Warszawa, (Tel. wł.)

Wszystkie kopalnie węgla podwyższyły od 15 b. m. ceny węgla o 8% a od 1 czerwca mają znowu podwyższyć ja o dalsza 10%. Podwyżka ta nastąpiła z żądaną przez robotników podwyżką płac.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 27. 5. 26.

Jan Lorain.

Królewna Otylja

NOWELA.

Przełożył z francuskiego
Leon Sternkiar.

Młoda dziewczyna podniosła się machinalnie z pomiędzy poduszek jedwabnych, bladoliljowych, na których się opierała, pogrążona w głębokiej zadumie i zbliżywszy się do wysokiego, otwartego okna, spoglądała długo w stronę miasta, ponad cieniami królewskiego parku.

W obszernej komnacie, obitej jedwabnemi tapetami, grupa służebnic poruszała z lekka struny teorbanów i lutni, napełniając całe ośmiokątne podwórze niewyraźnemi, melodyjnemi dźwiękami, których jednak młoda dziewica nie słyszała wcale, albowiem księżniczka Otylja była niema, niema od urodzenia i także głucha, gdyż te dwa kalectwa idą często ze sobą w parze. Odgrodzona swem kalectwem od świata, żyła już więcej aniżeli dwadzieściapięć lat, w ponurem odosobnieniu, bez żadnych innych stosunków z ludźmi, prócz kilku niewyraźnych gestów, które z czasem zrozumieli ci, co jej usługiwali.

Młoda księżniczka smutna była w swej długiej sukni z jedwabnej materji niebieskiej, przetykanej złotem, lub w jedwabnej szacie fioletowej, na której widniały haftowane zielone pot wory (były to jej ulubione kolory); była tak smutna, że nigdy nie widziano uśmiechu na jej ustach, a jej duże oczy, koloru martwej wody, w których nie odbijała się żadna myśl, ani żadne marzenie, błyszczały pod jej pięknemi powiekami, mglistym blaskiem fałszywych klejnotów.

Była ona najstarszą córką króla Sycylji, biedna kaleka, urodzona z małżeństwa między kuzynostwem ze smutnego małżeństwa, zawartego z pobudek politycznych, a przyjście jej na świat sprawiło, że król oddalił małżonkę z dworu.

Król nie lubiał tej księżniczki, której spojrzenia krążyły zawsze daleko, a usta były nieme, której martwa i pogodna piękność nie ożywiała się nigdy. Zarządził by się wychowywała w ustronnej części pałacu, która odtąd była zamknięta dla wszystkich dworzan, a głębokie cienie ogrodowego parku otaczały i ukrywały przed oczami ciekawych ustronną wieżycę zamkową z różowego marmuru, w której łagodna jak anioł, królewna wyrosła i poczynała zwolna więdnąć wpośród licznego orszaku próżnujących służebnic.

Turnieje rycerskie i miłosne zabawy na dworze, a w braku tak świetnych zabaw, zawsze nowe widowisko morza i jego horyzontów, życie ruchliwe w porcie, wjazd i wyjazd ślizgających się na falach morskich galar, hałaśliwa wesołość pospólstwa na wybrzeżu morskiem, mogłyby może rozerwać nieszczęśliwą królewnę. Ale król wstydził się tej ułomnej córki; ona rzucała cień na sławę jego dynastji.. Zamknięta przeto w swej marmurowej wieży i w swym cienistym parku, blada księżniczka Otylja wychodziła stąd bardzo rzadko, chyba tylko po to, aby być obecną przy jakiejś ceremonji królewskiej, przy jakimś uroczystym obrzędzie, a wtedy jej cudna, zjawiskowa piękność olśniewała wszystkich.

A w owych dniach, sędziwy monarcha, raczył już spoglądać na swoją córkę. Siedząc w pozie hieratycznej, wśród melodyj pieśni świętych, między kołyszącemi się sztandarami i błyszczącym od złota i jedwabiu orszakiem królewskim, wyglądała w istocie po królewsku; nieruchoma martwota jej oblicza dodawała jej jeszcze uroku. Wydawała się gdyby stworzona po to, by siedzieć na tronie pod wspaniałym baldachimem, wpośród światła lamp i kwiatów, obrzędów liturgicznych, pod wysokiem sklepieniem katedry, a dumny monarcha widział z zadowoleniem swą córkę, okrytą złotem i kosztownościami i odzianą w ciężką szatę z gronostajów.

Były to jednak tylko godziny rzadkie i krótko trwające. Całe serce króla należało wyłącznie do jego syna, księcia, który się urodził z drugiego małżeństwa, gdy matka Otylji popadła w niełaskę. Był to młodzieniec piękny i rycerski, liczący już dwadzieścia lat, który pełen ognia i fantazji, kapryśnym swojim wywoływał zgorszenie w stolicy i w całem królestwie, niektórych zabawiał, innych zaś przerażał przepychem swoich kochanek i swoich ulubieńców.

Królewna Otylja widywała jeszcze rzadziej swego młodszego brata. Nie mając wcale ochoty zatrzymywać się dłuższy czas obok tej niemej istoty o spojrzeniach widmowych i o sennych ruchach, oświadczył on, że woli towarzystwo osób żywych, aniżeli figury malowane na freskach. Ta siostra zawsze nieruchoma i pełna powagi, napełniała go trwogą, a biedna osamotniona dziewica nie miała innego zajęcia, jak przeglądać bogato iluminowane strony dawnych mszałów, przypatrywać się pstrym tapetom, lub przyjmować odwiedziny tkaczów i złotników którzy przybywali by jej przedkładać, jedni oryginalne kombinacje rysunków i odcieni, drudzy zaś misterne wzory agraf, branzolet i drogocennych naszyjników. Były to wyjątkowe, jasne chwile wśród jej szarego, codziennego życia w ponurem osamotnieniu.

(C. d. n.)

—oo—

Rosja chce wznowić rokowania z Polską o traktat gwarancyjny.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Moskwa, w maju.

(J) W poprzedniej korespondencji naszej pisaliśmy już o **echach przewrotu w Warszawie** w kołach i w prasie sowieckiej. Jak obecnie informują nas z źródeł rządowych, rząd sowiecki uważa obecną sytuację w Polsce **za odpowiednią dla wznowienia pertraktacji z Polską w sprawie układu gwarancyjnego.** Jak wiadomo, propozycję zawarcia takiego układu uczynił rząd sowiecki w Warszawie jeszcze przed kilku miesiącami, lecz — z różnych powodów, a przedewszystkiem ze względu na wspólność kierunku politycznego Polski i państw bałtyckich, **rokowania** w tej sprawie **zwlekano,** a nawet **przerwano.** Obecnie poseł sowiecki w Warszawie otrzymał polecenie z Moskwy ponownego zaproponowania rządowi polskiemu **wznowienia rokowań** w tej sprawie. Projekt układu z Polską ma być wzorowany na odnośnych traktatach **sowiecko-niemieckim lub sowiecko tureckim.**

Propozycja ta ma stanowić nowy dowód „szczerego dążenia Sowietów do pokojowego współżycia z sąsiadami“.

Z listów do Redakcji.

Co słychać z dyrekturą teatrów miejskich?

Lwów, 26 maja.

Przed kilku dniami dzienniki doniosły, że dyrekcję naszych teatrów objąłby świetny reżyser. dramaturg i zasłużony długoletni dyrektor Teatru Słowackiego w Krakowie **Teofil Trzciński.** Dla naszych teatrów **byłaby to nowa era rozkwitu** i rękojmia wysokiego poziomu. Dyrektor Trzciński jest ponadto doskonałym gospodarzem, gdyż przez szereg lat prowadził teatr bez deficytu. Bywam często w Krakowie i znam świetne wyniki pracy znakomitego tamtejszego dyrektora.

Czy więc **prawdą jest, że można pozyskać Trzcińskiego?** Czy Magistrat robił jakieś kroki? **Jak ta sprawa stoi?**

Na te pytania czeka odpowiedzi kulturalny ogół Lwowa, zaniepokojony losem naszych teatrów!

Dr. W. J. K.

—xoox—

Sześć zamachów samobójczych.

Lwów, 26 maja.

Z nadejściem wiosny zapanował chwilowo wśród ludzi znękanych „codziennem życiem” spokój. Zdawało się, że psychoza samobójcza która w ostatnich latach przetrzebiła w straszny sposób szeregi żyjących, przepada bezpowrotnie. Ostatnio zamach samobójczy był zjawiskiem coraz rzadszem, a samobójstwo niemal, że sensacją. Zdaje się jednak, że powraca złowroga fala. W kilku dniach ostatnich pogotowie ratunkowe weszło znowu w „normalny” tryb pracy, udzielając pierwszej pomocy desperatom.

Wczoraj zanotowano trzy wypadki zamachu samobójczego, w tem 2 śmiertelne.

I tak: Stefania Hołobówna lat 20, retuszerka u fotografa Jul. Benesza **z powodu utraty posady** zażyła większą ilość sublimatu. Przybyły na miejsce lekarz dzielnicowy dr. Kielanowski stwierdził **śmierć.** Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

Drugi wypadek zdarzył się w mieszkaniu p. Jarzyńskich (Obozowa 5). Zajęta tam służąca Katarzyna **Krukowska** lat 31, **przy pomocy gazu świetlnego pozbawiła się życia.** W pozostawionym liście denatka podaje jako **powód niechęć do życia.**

Wreszcie Katarzyna K. żona kierownika Sp. Rolniczych (Halicka) usiłowała popełnić samobójstwo przy pomocy kwasu octowego. Wezwane pogotowie odwiozło ją do szpitala. Powodem miały być **niesnaski rodzinne.**

Nowak Franciszek, tokarz kolejowy lat 32 (Szewczenki 10) w zamiarze samobójczym **strzelił** sobie z rewolweru w lewą pierś. Wezwane pogotowie odwiozło go w groźnym stanie do szpitala.

Jan **Olszyński** (Hetmańska 5) numerowy na dworcu kol. Podzamcze, w celu samobójczym napił się **jodyny.** Pogotowie odwiozło go również do szpitala. Powodem miało być **posądzenie o kradzież 5 zł.**

Na dworcu głównym jakiś mężczyzna o niestwierdzonem na razie nazwisku napił się również jodyny. Odwieziono go do szpitala. Powód desperackiego kroku nieznany.

OPIEKA NAD DZIEĆMI PO POLEGŁYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, (Tel. wł.)

Naczelnik wydziału opieki społ. komisarz rządu p. **Zieliński** przedłożył Minist. pracy wniosek. aby dzieci po poległych w Warszawie podczas walk traktowane były **na równi z dziećmi repatrjantów i uchodźców,** którzy mają prawo do korzystania z opieki nad sobą państwa. Ministerstwo pracy zgodziło się na wniosek powyższy.

—oo—

SAMOBÓJSTWO MINISTRA JOWANOWICZA.

Białogród, 25. 5. (PAT.) Wiceprezes centralnego komitetu partji radykalnej Jowanowicz były **minister w kilku gabinetach** radykalnych **powiesił się z powodu nieuleczalnej choroby.**

—oo—

W całem Państwie panuje spokój.

Oświadczenie min. spraw wewn. Młodzianowskiego.

Warszawa. (Tel. wł.).

P. minister spraw wewnętrznych **Młodzianowski** zdał krótkie sprawozdanie o sytuacji w kraju. **W całem państwie panuje spokój** — może większy nawet, niż przed kilku tygodniami. **W Poznaniu sytuacja się powoli odpręża.** Obecnie największą troską rządu i ministerstwa spraw wewnętrznych jest **powrót fali drożyzny,** a w sprawie tej centralnem zagadnieniem jest **skierowanie żywności z Wielkopolski na G. Śląsk** gdyż drożyzna tam ma początek i stamtąd rozchodzi się po całem państwie.

—xo ox—

Plan reformy najważniejszych niedomagań w Państwie.

Deklaracja premjera Bartla.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj na konferencji prasowej p. premier **Bartel** odczytał następującą deklarację rządową:

Wobec ustalenia przez Marszałka Sejmu terminu i miejsca Zgromadzenia Narodowego rząd uważa za swój najpilniejszy obowiązek **zabezpieczenie spokoju i bezpieczeństwa,** oraz wewnętrznych warunków dla **swobodnych obrad Zgromadzeia.** Zarazem mając na względzie, że opinja społeczna powszechnie w sposób natarczywy domaga się rozwiązania ciał ustawodawczych, rząd musi się liczyć z przewidywaniem takiego rozwiązania i wynikającemi stąd dla zarządu Państwa konsekwencjami. Podobnież panuje zgoda przekonań w opinji publicznej o konieczności **wprowadzenia pewnych zmian w konstytucji Rzeczypospolitej.** przedewszystkiem w kierunku

nadania Prezydentowi prawa rozwiązywania ciał ustawodawczych.

Zmiany te mogą być uchwalone w myśl art. 125 Konstytucji zarówno przez obecne ciała ustawodawcze, jako też przez przyszły Sejm kwalifikowaną większością głosów.

Niezależnie od tego, jaką drogę obiorą ciała ustawodawcze, czy uchwalą te zmiany jeszcze przed swojem rozwiązaniem w składzie obecnym, czy też pozostawią tę sprawę do rozstrzygnięcia przyszłemu Sejmowi, już obecnie zachodzi **potrzeba dokonania szeregu aktów państwowych usuwających w sposób doraźny najważniejsze niedomagania w ustawodawstwie, w zarządzie państwowym i samorządowym oraz w stosunkach społecznych i gospodarczych.**

Wbec niemożności dokonania tych zarządzeń, o ile one wymagają trybu ustaloego przez ciała ustawodawcze w obecnym jego składzie, jako ulegającym domniemanemu rozwiązaniu, staje się rzeczą nieodzowną

wyposażenie Prezydenta Rzeczypospolitej na okres przejściowy w szczególne pełnomocnictwa

do podjęcia kroków naprawy zarządów państwowych i samorządowych szczególnie przez

wydanie nowych ordynacji wyborczych. reorganizacji państwa w zakresie władz naczelnych cywilnych i wojskowych,

oraz władz i organów im podległych reorganizacji samorządów, ujednostajnienie organizacji sądownictwa, uzgodnienie ustaw obowiązujących z Konstytucją i t. d. oraz naprawy stosunków skarbowych i gospodarczych przez szereg odpowiednich rozporządzeń z mocą ustawy.

Odpowiednie ustawy ramowe, stanowiące w zasadzie wyraz woli ciał ustawodawczych co do wymienionych zarządzeń w dziedzinie administracji i stosunków gospodarczych państwa byłyby zrealizowane w szczegółach drogą rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej wydanych w okresie **przynajmniej jednorocznym** od czasu jej uchwalenia. Projekty takich ustaw są opracowywane przez rząd i we właściwej chwili będą złożone Sejmowi.

—xo xo—

Uporządkowanie stanu prawnego.

Oświadczenie min. sprawiedliwości Makowskiego.

Warszawa. (Tel. wł.).

Do tej deklaracji minister sprawiedliwości **Makowski** dodał szereg uwag, a mianowicie, iż Polska ma jeszcze do wykonania ogrom pracy, zanim doprowadzi swój stan prawny do normy, gwarantującej należyty ład społeczny. **Ciągle jeszcze mamy do czynienia z 3-ma odmiennymi systemami ustawodawczymi,** a każdy z nich jest nietylko w szczegółach ale w istotnych swoich postanowieniach częstokroć **sprzeczny z Konstytucją i potrzebami życia spółczesnego.**

To też uporządkowanie stanu prawnego jest **sprawą najpilniejszą i nie cierpiącą dalszej zwłoki.** Dokonanie tego uporządkowania normalnym trybem ustawodawczym przez rozprawy w dwóch Izbach parlamentarnych wymagałoby **tak długiego czasu,** że samo przedsięwzięcie straciłoby rację bytu.

Stąd powstaje **konieczność zastanowienia się nad sposobem sumarycznego załatwienia trybem uproszczonym** najbardziej palących ustaw, gwarantujących ład w państwie.

Drogi do tego celu mogą być rozmaite. Mogą być udzielone **specjalne pełnomocnictwa Prezydentowi Rzeczypospolitej.** Tą drogą zostały już u nas załatwione pewne bardzo ważne rzeczy, jak np. ustawa wekslowa i czekowa.

Możliwe jest nadto **udzielenie komisji kodyfikacyjnej prawa uchwalenia wielkich kodeksów w dziedzinie karnej i cywilnej,** a następnie ich akceptacja przez parlament. Obie te ewentualności mogą się wzajemnie uzupełniać, mogą być także i inne koncepcje.

GEN. SKIERSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.). Do Warszawy przybył inspektor III armji gen. dywizji **Skierski,** uwięziony niedawno w Toruniu wraz z oficerami legionowymi przez dowódcę DOK w Toruniu, gen. Hubiszte. Generał Skierski powitany został przez korpus oficerów.

—oo—

Oryginalny
Wiosenny konkurs „KURJERA LWOWSKIEGO".

Lwów, w maju.

Pragnąc pobudzić drzemiące w mieszkańcach naszego grodu zamiłowanie do **zdobienia balkonów i okien mieszkań kwiatami,** oraz **przyczynić się choćby w małej mierze do nadania miastu naszemu wyglądu europejskiego**

rozpisuje niniejszem „Kurjer Lwowski"

KONKURS

1) **na najładniej ozdobione kwiatami okna,**
2) **na najładniej ozdobiony balkon.**

*

Do udziału w konkursie zapraszamy:

!! WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW LWOWA !!

Udział mogą wziąć także instytucje prywatne i publiczne, szkoły, urzędy i t. p.

Kto pragnie wziąć udział w tej miłej, a niekosztownej rozrywce, **powinien w najbliższych dniach postarać się o zasadzenie odpowiednich roślin** w skrzynkach lub wazonkach na oknach i balkonach swoich mieszkań.

*

Sposób uczestniczenia

w konkursie podamy wkrótce, dziś tylko zaznaczamy, że o **przyznanin nagród rozstrzygną sami**

! CZYTELNICY „KURJERA LWOWSKIEGO" drogą plebiscytu !

*

NA NAGRODY

które wkrótce szczegółowo ogłosimy, złożą się:

1) **gotówka,**
2) **dzieła sztuki,**
3) **cenniejsze wydawnictwa,**
4) **cenne kwiaty pokojowe.**

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego".

Tydzień przeciwgruźliczy.

Lwów, 26 maja.

Niesłychane rozpowszechnienie gruźlicy w miastach i na wsi, przedewszystkiem wśród dzieci i młodzieży, zmusza do obrony przed tą bodaj największą klęską społeczną.

W Polsce ginie z powodu gruźlicy dziesiątki tysięcy, dotknięte nią są setki tysięcy , stając się w przeważnej części nieproduktywnym ciężarem społeczeństwa i Państwa.

Nic więc dziwnego, że **walka z gruźlicą** musi być jednym z najważniejszych wymogów społecznych, w walce tej wszyscy, w miarę sił winni wziąć udział.

Na terenie Lwowa prowadzi ją **Towarzystwo Walki z gruźlicą,** na terenie województwa Wojewódzka Komisja walki z gruźlicą. Pamiętać jednak należy, że organizacje te, choć ożywione jak najlepszą chęcią, niewiele zdziałają, jeżeli nie poprą ich **wszyscy.** Organizacje społeczne i rządowe walki z gruźlicą, chcąc działać skutecznie, muszą więc mieć **poparcie społeczeństwa całego,** moralne i przedewszystkiem materjalne.

Wojewódzka Komisja walki z gruźlicą, Tow. walki z gruźlicą, Tow. Higjeniczne lwowskie i Tow. szerzenia higjeny wśród żydów zajęło się w tym tygodniu propagandą walki z gruźlicą we Lwowie, Wojewódzka Komisja i Tow. Higjeniczne w całem województwie. Propaganda ta odbywa się słowem i pismem, a więc **wykładami i rozsyłką** broszury o gruźlicy, nagrodzoną na konkursie rozpisanym przez Towarzystwo Higjeniczne (można ją otrzymać w pracowni Serovac, ul. Senatorska), którą w tysiącach egzemplarzy rozrzuca po całem województwie.

Równocześnie urządza Tow. walki z gruźlicą wraz z Tow. szerzenia higjeny wśród żydów **zbiórkę na cele walki z gruźlicą,** żywiąc pełną nadzieję, że każdy choćby datkiem groszowym przyczyni się do pomnożenia funduszów tak bardzo potrzebnych, dla ratowania chorych i chronienia zagrożonych i zdrowych przed naprawdę wielką klęską ludową.

Kurjer samborski.

(Od naszego korespondenta.)

Sambor, 25. maja.

„Fredreum" i Towarzystwo muzyczne. Samborskie „Fredreum" przy współudziale członków Towarzystwa muzycznego, rozporządzającego doskonałemi chórami i wybornie zgraną orkiestrą pod batutą prof. Streita, wystawiła na scenie wdzięcznych melodyjną muzyką Kurpińskiego **„Krakowiaków i górali".** Towarzystwo Muzyczne w życiu kulturalnem Sambora odgrywa rolę wydatną. Występy chóru i orkiestry tego Towarzystwa w „Wieczorze Kościuszkowskim", urządzonym przez „Sokół", jak i w Akademji ku czci Reymonta i Żeromskiego, urządzonej przez Komitet obywatelski, spotkały się z ogólnem uznaniem.

Uniwersytet Powszechny, Miejscowe Koło Uniwersytetu Powszechnego pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum I p. Ptaszyka zainicjowało w auli gmachu gimnazjum I w ubiegłych miesiącach szereg odczytów z rozmaitych dziedzin wiedzy dla szerszych sfer publiczności. Odczyty te gromadziły miejscową inteligencję i młodzież. Wygłaszali je profesorowie tutejszych gimnazjów, nadto kilku prelegentów ze Lwowa.

Wykłady literatów polskich. Sambor miał również sposobność poznania w roli prelegentów dwóch polskich literatów. Znakomity powieściopisarz Wacław **Sieroszewski** wygłosił tu w wielkiej sali „Sokoła" wykład „O życiu Polaków w Mandżurji", nadto znany literat Jan **Pietrzycki** miał cykl wykładów, omawiających interesujące tematy, jak „Demonologja w twórczości Mickiewicza" i „Bolszewizm w przepowiedniach Krasińskiego". Tak w wykładach Sieroszewskiego, jak i Pietrzyckiego, publiczność samborska wzięła niezwykle tłumny udział, podziwiając świetną swadę oratorską obydwóch prelegentów.

W hołdzie Ameryce. Ku czci amerykańskiego święta wolności samborskie stowarzyszenia polskie, instytucje i zakłady naukowe wysłały na ręce Poselstwa Stanów Zjednoczonych w Warszawie, ozdobne adresy, wypełnione podpisami.

Pomnik bez posągu. W czasie tak zwanych „rządów ukraińskich" zniszczono w Samborze stojący na kamiennym piedestale pośród skweru przed gmachem „Sokoła" posąg Kościuszki. Minęło już kilka lat, a piedestał pomnika stoi nadal pusty. Podobno zawiązał się jakiś komitet, który miał przyprowadzić pomnik bohatera z pod Racławic do dawnego stanu? Już byłby najwyższy czas, aby komitet ten dał znak życia!... **M.**

STRACENIE PRZY POMOCY GAZÓW TRUJĄCYCH.

Londyn. (Tel. wł.)

W mieście Carton City w stanie Nevada stracono przy pomocy gazów trujących murzyna. skazanego na śmierć za morderstwo. **Śmierć nastąpiła po 50 sekundach.**

Scena i ekran.

Zwinięcie dwóch teatrów miejskich w Warszawie. Na posiedzeniu zarządu teatrów miejskich uchwalono, aby od nowego sezonu teatralnego, wobec braku funduszów, **prowadzić tylko dwa teatry miejskie,** a to Teatr Narodowy i **Operę.** Teatr **Letni i Bogusławskiego mają zostać zwinięte.** Wniosek powyższy przedstawiony zostanie magistratowi na najbliższem posiedzeniu i ma szanse uzyskania większości głosów.

Magistrat określił deficyt teatrów miejskich **na 4 miljony złotych.** Rada miejska uznała ten deficyt za wygórowany, i postanowiła zmniejszyć go o 600.000 zł. Redukcja ta jednak była niekonieczna, gdyż wydatki nie zostały zredukowane. W rzeczywistości deficyt wynosić będzie, jak zaznaczono pierwotnie, 4 miljony zł. **Ministerstwo** spraw wewnętrznych **budżet ten zakwestjonowało.**

Okruchy.

DRĘCZĄCE ZAGADKI.

Choćbym raczej zgrzytał kłami,
lub rżnął łbem o ścianę, hrym,
maska ma spokojem mami,
z „nonszalancją" wciągam dym.

Chociaż pękam już ze złości,
dmę z uśmiechem przed się dym
i, choć wściekłość w sercu gości,
krotofilny składam rym...

Pełen dziwów ziemski padół!
Mnie zagadki drażnią te;
Czemu to nasz pieniądz na dół,
czemu **dolar w górę** mknie,
choć jest **cięższy?** — I co potem?
Wzwyż się **obracając** rwie...
Czemu **„wolnym"** więc **„obrotem"**
giełda **ruch** tak **szybki** zwie?

Zeter.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 27 5 1926.

List z Paryża.

Ostatnie wydawnictwa.

(Korespondencja „Kurjera Lw.")

Paryż, w maju.

Najmodniejszym pisarzem we Francji jest obecnie **Henry de Montherlant.** Dziecko narodowego mistycyzmu, oddziedziczył po Barresie melancholijny czar stylu i ponurą ideologię wyłączności. „Sen" był najbardziej przejmującym dokumentem tego dziedzictwa. **„Raj w cieniu miecza"** otwiera cykl powieści olimpijskich i obdarza Francję nowym typem powieści sportowych. Następuje dalsze dzieło: **„Jedenastu przed złoconą bramą".** Powstała już nawet filozofja sportowości, której najzdolniejszym rzecznikiem jest **Jean Prevost.** Sportowość Montherlanta należy pojmować jako jedną z emanacji mistycznego nacjonalizmu. Tkwi w niej tendencja do umetafizycznienia ciała w najklasyczniejszych jego przejawach.

Ostatnia powieść **„Zwierzyniec"** poświęcona prezydentowi Francji jest apoteozą walki byków. Należy przyznać, że Montherlant wyczuł tęsknotę swego czasu, najzupełniej zmęczonego postrzępioną garderobą t. zw. duszy. Podsuwa mu czyste elementy łacińskiego ducha i w tej próbie regeneracji jest bezsprzecznie pewna wielkość.

Georges Duhamel, wydał nową powieść **„Kamień Horebu".** Sferę zainteresowań artystycznych wielkiego humanisty można nazwać „partykularyzmem psychologicznym". Dotychczas stworzył właściwie tylko jeden typ Salavina, który poprzez **„Spowiedź o północy"** dochodzi do **„Dziennika",** równie szary i obarczony bezpłodną niemocą. Duhamel posiada ogromną wiedzę o najskrytszych zatęchłościach duszy ludzkiej i stylem sublimowanym, tu i ówdzie ironicznie wyrozumiałym, odkrywa groźną chorobę czasu: najbardziej przygnębiający i beznadziejny hamletyzm.

Znaczny wpływ Dostojewskiego. „Kamień Horebu" jest może najsłabszą książką. Jest wybitnie studencka, nie tyle ze względu na temat. Sposób traktowania tematu jest zanadto powierzchowny, czuć rutynę a jednak książka ta, jak wszystkie poprzednie książki Duhamela, oddycha dobrą i mądrą „ludzkością".

Niezwykłe zaciekawienie wywołała książka nieznanego dotychczas autora **Georges Bernanosa** p. t. **„Pod słońcem szatana".** Jest to powieść o świętości. Krytyka podnosi jednomyślnie wspaniałość koncepcji utworu oraz doświadczony, męski język. Po 5 dniach książka znikła z witryn księgarskich. Jest wyczerpana.

Wielką popularnością cieszą się ostatnio bibljografje świętych i wielkich ludzi, skomponowane jak powieści, niezupełnie ściśle, mniej lub więcej poetyzowane, zależnie od stosunku autora do tematu. Najpiękniejszą książkę tego typu napisał **André Maurois** p. t. **„Ariel czyli życie Shelleya".** Następną publikacją jest **„Balzac" Rene Benjamina,** której krytyka zarzuca nadmiar zmyślenia. Z książki tej wyłania się gigantyczna postać twórcy „Ojca Goriota", wyolbrzymiona jak rzeźba Rodina. Francis Carco pisze o życiu Villona. Wyszła też biografja Liszta, opracowana niezwykle sumiennie.

Przychylnego przyjęcia doznała powieść Mauroisa „Bernard Quesnay". Autor „Ariela" porzucił tym razem formę essayów filozoficznych i stworzył romans w stylu France'a.

Z dziedziny krytyki zanotować należy dzieło Jakóba **Benoist-Mechina** p. t. „Muzyka i nieśmiertelność w dziele Marcela Prousta i niezwykle ciekawą książkę Stanisława **Fumeta „Nasz Beaudelaire",** w której autor wydobywa na wierzch nieznaną stronę indywidualności piewcy „Kwiatów grzechu", klasyfikując ją jako „wewnętrzny dandyzm".

Tegoroczną **nagrodę „Renaissance"** otrzymał młody autor Emil Zavie za powieść „Dom trzech narzeczonych".

A. Dan.

—oo—

Kurjer żółkiewski.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, w maju 1926 r.

Zmiany w kolej. rozkładzie jazdy. Nowy kolejowy rozkład jazdy, ważny od 15 bm. nie przyniósł nam tu żadnych poważniejszych korzyści, prócz zmiany pociągów Nr. 1321 i 1322 na Nr. 2214, który wychodzi ze Lwowa o 18·30 i Nr. 2213., wyjeżdżający stąd w kierunku do Lwowa o 18·39.

Życzeniu ludności powiatów żółkiewskiego, rawskiego i lubaczewskiego, by przesunąć porę odjazdu pociągu Nr. 923. na godziny popołudniowe, nie stało się zadość.

Zarząd kolejowy zaznacza ciągle, że stara się uwzględnić życzenia pasażerów, a ludność powyższych powiat. kołata drugi rok napróżno o **pociąg, który przybywałby o 15·40 do Lwowa, (jak kursował od 1/6 1924 do 5/6 1925 pociąg Nr. 923).**, i trudno zdobyć się na ten gest w stronę podróżującej publiczności.

Matura. Pod przewodnictwem wizytatora O. S. L. p. Dra Alfreda **Jahnera** odbyła się w dniach 18 i 19. bm. w tutejszem gimn. państw., matura:

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Czuczwara Michał. Czuczwara Piotr, Dołoszycki Leonid, Gelberg Ludwik, Gleich Adolf, Juszczyński Hieronim, Kobylarz Juljan, Kokołajło Roman, Lichter Mechel, Maciulski Kazimierz, Menkes Ludwik, Pawlicki Leon, Robak Emil, Wałtuch Manfred, Apflówna Klara, Chmełykówna Marja, Federówna Blima. Haasówna Janina, Maciulska Janina i Orłowska Emilja.

——xo ox——

Urzędnicy państwowi wobec chwili obecnej.

Warszawa 2? maja.

W chwili pełnej powagi **Zarząd główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych** na plenarnem posiedzeniu w dn. 21 maja br. **oddawszy hołd pamięci poległych w dn. 12-15 maja,** w głębokiej trosce o bezpieczeństwo i przyszłość Rzeczypospolitej, **uznał za konieczne:**

1) **uzdrowienie stosunków w Państwie przez:** a) ścisłe rozgraniczenie kompetencji władzy wykonawczej od prawodawczej, z wykluczeniem interwencji czynników parlamentarnych w czynności organów wykonawczych, b) **wzmocnienie władzy Prezydenta Rzeczypospolitej** przez nadanie Mu prawa rozwiązywania Sejmu i prawa veta w stosunku do uchwalonych ustaw oraz c) **rozwiązanie się obecnych Izb prawodawczych;**.

2) **wzmocnienie** — zgodnie z zamierzeniami Rządu — **moralnych podstaw w życiu społeczeństwa i Państwa** przez zmianę stosunku jednostki do Państwa — **ograniczenie egoistycznych tendencji poszczególnych grup** na rzecz dobra państwowego. — ograniczenie względów taktyczno-partyjnych i osobistych w życiu państwowem, tępienie interesowności w życiu publicznem oraz istotne zabezpieczenie czci osobistej jednostek;

3) **zwrócenie się do swych członków i ogółu kolegów** z apelem o jak **najbardziej energiczne oddziaływanie w celu przywrócenia pokoju wewnętrznego i skierowania wszystkich sił do pracy na rzecz Państwa,** jego bezpieczeństwa i rozwoju.

——o——

——xoox——

Niema lądu na biegunie.

Lwów, 26 maja.

W norweskich kołach naukowych stwierdzono na podstawie ostatnich **badań Amundsena,** że na biegunie północnym **niema lądu stałego.** Wypowiedziało się w tej sprawie wielu wybitnych uczonych Norwegji.

Znany **geograf Skattum,** prezes Norweskiego Tow. geograficznego oświadczył, że **rezultaty** osiągnięte przez Amundsena, są **nadzwyczajne.** Ponieważ „Norge" nie odkryła lądu w okolicy bieguna północnego — twierdzi ten uczony — udowodnione jest, iż **hypoteza** znakomitego oceanografa amerykańskiego **Harrisa,** jakoby **pomiędzy biegunem północnym a Alaską** istniał nieznany, wielki kraj, **jest błędna.** Obserwacje statku „Norge" zgadzają się ze spostrzeżeniami, poczynionemi ongi przez **ekspedycję „Maud",** prowadzoną przez **Sverdrupa** i z poglądem **Fritjofa Nansena.**

Zagadnienie, które było głównem celem podróży „Norge", uważać można za rozwiązane. O innych rezultatach naukowych tej ekspedycji byłoby za wcześnie się wypowiadać. W każdym razie **podziwiać należy świetną nawigację,** statku powietrznego, która umożliwiła uskutecznienie wycieczki dokładnie według określonej ruty i daje pewność, że istotnie „Norge" znajdowała się nad biegunem.

Pułk. Koch, przewodniczący duńskiej wycieczki i znany badacz bieguna, który niedawno we Lwowie wygłosił odczyt, nazywa wycieczkę nad oceanem polarnym i lądowanie w pustyni lodowej w czasie burzy i niepogody bez pomocy znawców **czynem bohaterskim.** Najwięcej można było obawiać się, jak podnosi ten słynny podróżnik, **zlodowacenia statku,** który wskutek tego łatwo może ulec rozbiciu. Statek był już tak obciążony lodem, że nie mógł się podnieść ponad mgłę. Musiano zatem wyrzucać z pokładu wszystko, co tylko było zbędne, aby uczynić statek lżejszym.

Pokonanie tej trudności i poznanie niebezpieczeństwa jest **cennem doświadczeniem.**

STRAJK URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH W AUSTRJI.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Na dziś 26 bm. zwołali urzędnicy państwowi konferencję w sprawie uzyskania zasiłków, których rząd nie wypłaca z powodu mizerji finansów państwowych. **Urzędnicy grożą biernym oporem a nawet proklamowaniem strajku.**

——oo——

Kurjer literacki.

Amerykańską nagrodę literacką 15.000 dolarów, otrzymała pisarka **Marka Ostenso,** za powieść p. tyt.: „Krzyk gęsi".

Towarzystwo wydawn. „Biuszcz" podjęło piękną i poważną inicjatywę — przystąpiło do wydawania nowego dwutygodnika p. t. **„Dziecko i Matka",** Pismo to służy fachową radą i praktyczną pomocą matce wychowującej swe dziecko, od chwili urodzenia aż do 7 roku życia. Już w pierwszym numerze „Dziecka i Matki" znajdą czytelniczki szereg ciekawych artykułów, poruszających zagadnienia wychowawcze, jak n. p. artykuł Z. Szmydtowej — „Czy dziecko jest własnością matki", H. Boguszewskiej „Dwa światy" — w którym autorka mówi o planowem ustosunkowaniu dwóch światów ludzi dorosłych i dzieci. W dziale artykułów z zakresu higjeny dziecka, dr. R. Barański, kierownik działu lekarskiego w tem piśmie, pisze „O zakładach naturalnego karmienia", a dr. Wiszniewski informuje matki „Jak należy mierzyć ciepłotę u dzieci". Dużo miejsca poświęca pismo **sprawie ubierania dziecka** i niemowlęcia omawiając tę kwestję w artykułach, podając wzory ubrań dziecięcych i załączając bogaty dodatek w postaci formy bibułkowej koszulki dla noworodka, oraz arkusza wzorów i haftami na sukienkę i fartuszek dziecięcy.

Nowej i pożytecznej placówce życzymy dobrego rozwoju.

——ox xo——

Kurjer filmowy.

(KINO „LEW").

Nigdy zapewne nie zapełniła się sala kinoteatru tak szczelnie, a wyłącznie prawie, przedstawicielkami ...dziestu lat niewieścich. Czułem się conajmniej intruzem, wraz z paroma zaledwie mężczyznami na sali. Zainteresowanie się filmem zupełnie usprawiedliwione. **Diana Karenne** w roli bohaterki stworzyła nieprzeciętną kreację, cyzelowaną pastelowemi ruchami jej wytwornej sylwetki.

Wykwint spojrzenia, wrodzona dystynkcja w obejściu wskazuje na świetne opanowanie roli kobiety czterdziestoletniej, której **najsilniejszym atutem jest — doświadczenie.**

O córce jej i równocześnie rywalce, nie możnaby tego — niestety — powiedzieć, bo poza głównym walorem — młodością i pewną dozą temperamentu, **nie mogła zaimponować niczem Gajlarowowi,** któremu przypadła w udziale rola podwójnego kochanka.

Pozatem wyróżniał się świetny typ nieszczęśliwego, a równocześnie zazdrosnego przyjaciela domu, który stworzył **Sygfryd Arno,** nazywany zupełnie słusznie europejskim **Chaplinem.** Napisy o sentymentalno-humorystycznem podłożu podobały się publiczności.

——xo ox——

Zjazd Gazowników i Wodociągowców.

Poznań, w maju.

W dniach 7 i 8 maja br. odbyło się w Poznaniu VIII Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich i Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem.

Obrady odbywały się pod przewodnictwem Prezesa Zrzeszenia **dyr. Świerczewskiego z Warszawy,** oraz Prezesa Związku dyr. Dziurzyńskiego z Poznania. Po sprawozdaniu, złożonem przez dyr. Józefa Konopkę, liczni przedstawiciele gazownictwa i wodociągarstwa polskiego powzięli szereg uchwał gospodarczych, tyczących się **spraw celnych, podatkowych, taryfowych;** dalej omawiano sprawy, **odnoszące się do normalizacji, propagandy itp.** Uchwalono kilka rezolucyj między innemi **rezolucję o założeniu „Polskiego Instytutu Wodociągowo-kanalizacyjnego",** który obejmie całokształt spraw wodociągowo-kanalizacyjnych w Polsce, oraz **Instytutu badania węgla.**

Ten ostatni ma powstać w **Krakowie z pokrewnemi istniejącemi instytucjami,** a celem jego jest praca nad studjowaniem spraw węglowych i koksowych, tak pod względem technicznym, naukowym, jak gospodarczym. Instytut ten będzie instytucją społeczną oparta na składkach i subwencjach przemysłu i górnictwa, a potrzeba jego w Polsce motywuje się tem, że dotąd górnictwo węglowe polskie zależne jest od opinji, wydawanych przez Niemców.

Rokowania o uzyskanie reszty pożyczki Dillona.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 maja.

Przebywający od kilku dni w Paryżu przedstawiciel ministerstwa Skarbu, p. Wojtkiewicz, rozpoczął rokowania z delegatem Banku koncernu Dillona w sprawie uzyskania **drugiej i trzeciej transzy pożyczki** Dillonowskiej. P. Dillon, który przybył do Europy, udaje się na Rivierę.

—xoox—

Lot polski z Paryża do Tokio przerwany.

Paryż, 25. 5. (PAT.) „Le Matin" donosi, że lotnik polski por. **Orliński** odleciał wczoraj na samolocie francuskim z lotniska w Vill-Acoublay do Tokio przez Warszawę.

—::—

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 25 maja.

Por. pilot Orliński, zmuszony do lądowania, **na północ od Pragi czeskiej, uszkodził aparat. Lot został przerwany.** Aparat odesłany do Warszawy. Por. Orliński wyszedł bez szwanku.

Aresztowanie sprawców zamachu morderczego przy ul. Szewczenki.

Lwów, 26 maja.

Wczoraj o godz. 12 w poł. przywieziono do Lwowa **sprawców napadu rabunkowego przy ul. Szewczenki l. 10.** Są to Tadeusz **Cieliński** lat 31 (Pod Dębem 15) handlowiec, karany ostatnio 10 letniem więzieniem, Paweł **Kot,** lat 22, zarobnik z Zadwórza pow. Przemyślany, oraz Julian **Sawczyn,** lat 25, tkacz, karany 10-letniem więzieniem za podpalenie.

Jak wiadomo dnia 5 b. m. przy ul. Szewczenki l. 10 dokonano rabunku przyczem **sprawcy usiłowali zamordować** będącą wówczas w domu Marję **Bobikówą.** Policja po zebraniu poszlak, wysłała wywiadowców w pościg za złoczyńcami. W Zadwórzu **aresztowano Sawczyna,** który ich ukrywał i ostrzegł przed policją — **Cielińskiego i Kota aresztowano aż w Zbarażu.** Sprawcy zostali przez Bobikównę agnoskowani. **Cieliński przyznał się do czynu** — twierdzi jednak, że był to rabunek okolicznościowy, Bobikówna zaś udowadnia, że zamach był planowany. W krytycznym bowiem dniu zjawił się u niej jakiś mężczyzna, wręczył jej list rzekomo z Ameryki od krewnych, w którym znajdowały się 4 banknoty po 50 zł. Gdy Bobikówna pieniądze schowała do kufra, zapytał ją ów mężczyzna, czy ona **zawsze chowa tam pieniądze.** Bobikówna uporczywie utrzymuje, że „listonoszem" tym był Sawczyn, podczas gdy Sawczyn zdołał udowodnić alibi.

Dalsze śledztwo sprawę wyjaśni. Do przychwycenia bandytów przyczynili się głównie wywiadowcy PP. **Furman, Kuszlik, Ostrowski i Heilman.**

BUDOWA LINJI KOLEJOWYCH.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 25 maja.

Premjer i min. kolei, p. **Bartel,** zainteresował się budową linji kolejowych, łączących **Pomorze ze Śląskiem.** Chodzi tu o szybkie ukończenie linji **Bydgoszcz-Gdynia,** oraz linji **Kalety - Podzamcze,** co ma na celu obejście węzła Kluczborskiego. Starania o większe kredyty na budowę tych torów, są w toku. Na linji Kalety - Podzamcze, długości 115 km., **pracuje 6.000 robotników.**

—oo—

REORGANIZACJA POCZT I TELEGRAFÓW.

Warszawa. (Tel. wł.). W gen. dyrekcji poczt i telegrafów czynią przygotowania do przekształcenia instytucji tej na **przedsiębiorstwo państwowe.** Reorganizacja dokonaną będzie na wzór przeprowadzonej już reorganizacji w Niemczech, Czechosłowacji, Austrji i Francji. Gener. dyrekcja wyśle w połowie czerwca b. r. **2 wyższych urzędników do Wiednia, Pragi i Berlina,** celem zaznajomienia się z zasadami organizacji tamtejszych zarządów poczt i telegrafu.

—oo—

ZATARG W FABRYCE AMUNICJI „POCISK".

Warszawa. (Tel. wł.). W fabryce „Pocisk" w Rembertowie wybuchł strajk. Robotnicy nie dopuścili do załadowania i wysyłki amunicji. — Celem zabezpieczenia transportów wysłało ministerstwo spraw wojsk. do Rembertowa **oddział wojska.** Na prośbę robotników przybył do fabryki dowódca DOK, gen. **Wróblewski** i zapewnił robotników, iż postara się o to, aby ich postulaty uwzględnione zostały jak najrychlej.

—oo—

ZAMORDOWANIE PETLURY NA ULICACH PARYŻA.

Paryż, 25. 5. (PAT.) Agencja Havasa podaje, że jakiś Rusin nieznanego nazwiska zastrzelił z rewolweru **Petlurę, b. generała Ukrainy** w chwili, gdy ten przechodził ulicą. Morderca zeznał, że uczynił to dlatego, ponieważ Petlura kazał rozstrzelać na Ukrainie kilku żydów rosyjskich.

Z sali sądowej.

POTUCZKO, DESZCZUŁKA I KOCIUBA OSKARŻENI O NADUŻYCIE WŁADZY.

Lwów, 26 maja.

Wczoraj rozpoczęła się w sądzie karnym wojskowym (Zamarstynowska) rozprawa przeciw st. sierżantowi Zygmuntowi **Deszczułce** i chorążemu Adamowi **Kociubie** o nadużycia, które popełnili oni jako funkcjonarjusze P. K. U. (Powiatowa Komenda Uzupełnień) w **Złoczowie.** Sprawa ta jest prologiem do rozprawy przeciw komendantowi P. K. U. podpułk. Antoniemu **Schmid towi, wyznaczonej na później.** Starszy sierż. Potuczko miał wedle aktu oskarżenia **przyspieszać reklamacje** rozmaitych poborowych za pieniądze lub prowianty. St. sierżant Deszczułka odpowiada tylko za jeden fakt, miał on za kwotę 10 dolarów wydać Janowi Gułajowi **książeczkę wojskową** stwierdzającą jego stawiennictwo do zebrania kontrolnego chociaż ten nigdy przed komisją poborową nie stawał. Chorąży **Kociuba wyłudzić** miał od Michała Olendra **100 zł., rzekomo za reklamację** jego syna, chociaż reklamacji tej nie przeprowadził (nie miał nawet możności jej przeprowadzenia). — Wczoraj rozpoczęto przesłuchiwanie świadków. Dziś zapadnie wyrok. Rozprawie przewodniczy szef sądu **pułk. Łukowski,** oskarża prokurator **pułk. dr. Hecht,** bronią adwokaci (Potuczka) dr. **Pieracki,** (Deszczułkę i Kociubę) dr. **Aleksandrowicz.**

SZAJKA NIEBEZPIECZNYCH BANDYTÓW PRZED SĄDEM.

Lwów, 26 maja.

Wczoraj w sądzie okr. kar. we Lwowie, przed trybunałem sędziów przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciw szajce niebezpiecznych **bandytów z powiatu rawskiego.** Na ławie oskarżonych zasiedli: Jakób **Jaków,** lat 37, gajowy, Mykieta **Biszko,** lat 25, Klimko **Żołądek,** lat 24, rolnik, **N. Błoński,** b. wójt z Żurawic, Ołeksa **Butrym** i **W. Gisowski, b. sędzia.**

W lutym b. r. pierwsi trzej **napadli na młyn Aszkenazego** w Łowczy, pow. Rawa Ruska, zrabowali wielką ilość gotówki i **zamordowali** Józefa **Czornija.**

W śledztwie wyszło na jaw, że pośrednim sprawcą rabunku tego był Butrym. Pozatem Butrym oskarżony jest **o współudział w usiłowanem morderstwie.**

N. Błoński, pozbawiony za nadużycia urzędu wójta w Żurawicy — **strzelił ze zemsty do komisarza rząd. Wańczyszyna,** raniąc go ciężko. Broni dostarczył mu właśnie Butrym. Błoński zeznał, że naklonił go do tego N. Gisowski, b. sędzia. Gisowski miał również namówić Błońskiego do **podpalenia tamtejszego dworu. Spłonęło** wówczas **20.000 kóp zboża.** Pozatem oskarżeni mają na sumieniu cały szereg innych spraw.

Rozprawa potrwa 3 dni.

Przewodniczy s. s. o. **Dukiet.** — Oskarża prokurator **Paklikowski.**

Konkursy hippiczne ODDZIAŁU KONNEGO „SOKOŁA-MACIERZY".

Lwów, 26 maja.

Dzień pierwszy.

I. **Konkurs zwyczajny korpusu kadetów** Nr. 1 (10 przeszkód, nie wyższych, niż 1 m. i nie szerszych, niż 2.50): 1) kadet Komorowski na „Gidranie"; 2) kadet Jurkowski na „Lawranie"; 3) kadet Komorowski na „Ikarze".

II. **Konkurs jazdy popisowej pań:** 1) Majewska na „Indusie"; 2) Voelplowa na „Renie".

III. **Konkurs zwyczajny członków OKSM.** (12 przeszkód, nie wyższych, jak 1.05 m. i nie szerszych, jak 3 m.): 1) Lech na „Kusicielu"; 2) Neumann na „Foxtrocie"; 3) Obmiński na „Temperamencie".

IV. **Konkurs zwyczajny pań:** 1) Kostecka na „Ideale"; 2) Voelplowa na „Renie"; 3) Kowmacka na „Komiku". —

Dzień drugi:

V. **Konkurs zwyczajny gości.** (14 przeszkód): 1) por. Solski (10 d. a. k.) na „Lawranie"; 2) por. Porzecki (14 p. ul.) na „Lotosie"; 3) por. Rudnicki na „Larusie".

VI. **Konkurs myśliwski OKSM.** (12 przeszkód): wygrywa Langner na „Komicznej", przechodzi wszystkie przeszkody bez punktów karnych, w świetnym czasie 1 min. 45 sek.; 2) Obmiński na „Temperamencie" w czasie 2 min. 10 sek.; 3) Adamski na „Expressie" 2 min. 45 sek.

VII. **Konkurs parami** wygrywa para: Voelplowa na „Renie" i por. Rutkowski na „Gidranie", przed parą: Majewska na „Foxtrocie" i Lech na „Komicznej" i parą: Kostecka na „Ideale" i por. Rudnicki na „Larusie".

VIII. **Jeu de Barre:** 1) por. Dłużniewski na „Ikarze"; 2) Kostecka na „Ideale"; 3) Tomecki na „Tango". — Z członków OKSM najlepiej z pań jeździła p. Kostecka, zaś z panów: Langner i Lech.

POLSCY JEŹDŹCY W NEAPOLU.

W dalszym ciągu międzynarodowych konkursów hippicznych w **Neapolu** w konkursie „Prix Posilippo" jeźdźcy polscy zajęli następujące miejsca: **rtm. Antonowicz** na „Zefirze" miejsce 4, a **rtm. Chojecki** na „Mumm Extra Dry" nagrodę dwunastą.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Z wydawnictw muzycznych.

„Muzyka". Na treść ostatniego (majowego) numeru tego pięknego czasopisma, kierowanego fachowo i sprężyście przez Mateusza Glińskiego, składa się przedewszystkiem szereg interesujących artykułów, jak zwykle omawiających sprawy muzyczne na tle pokrewnych dziedzin sztuki.

Dr. M. **Grafczyńska** daje zwartą analizę poglądów muzycznych św. Tomasza z Akwinu na tle ideologji XIII stulecia i ówczesnego życia muzycznego. Karol **Szymanowski** wskazuje „Drogi i bezdroża muzyki współczesnej". Mateusz **Gliński** kreśli „Dzieje współczesnego systemu dźwiękowego", wykazując obok jego zalet praktycznych jego wady i nieścisłości. L. M. **Rogowski** rzuca „Projekt kilku nowych brzmień w orkiestrze". Na specjalne wyróżnienie zasługuje artykuł **G. Jean Aubry'ego,** który omawia na zasadzie długoletniej swej przyjaźni z Conradem (Korzeniowskim) i doskonałej znajomości jego spuścizny literackiej stosunek wielkiego powieściopisarza do muzyki. Bardzo ciekawe są również wspomnienia o Polsce Leosza Janaczka, autora popularnej „Jenufy", która ujrzała ostatnio światło kinkietów polskich jednocześnie w Poznaniu i we Lwowie.

Numer zawiera pozatem przyczynki następujących autorów: **W. Friemanna, H. Leichtentritta, H. Opieńskiego, A. Sołtysa, P. Stefana i J. Wolfsona.** W części bieżącej m. in. sprawozdanie z ostatniej potrójnej premiery w Teatrze Wielkim w Warszawie oraz korespondencja z kraju i zagranicy (Berlin, Wiedeń, Los Angelos).

Do numeru załączony jest obfity jak zwykle dodatek ilustracyjny oraz „Kartka z albumu" (na fortepian) Aleksandra Tansmana.

Różne.

× **Zmarli.** W Nowym Sączu zmarł działacz ukraiński b. poseł do parlamentu austrjackiego **Wasyl Jaworski.** W Stanisławowie zmarł **Michał Rubczak** dyrektor teatru ruskiego i b. redaktor „Swobody".

+ **Przywrócenie stopni oficerskich w armji sowieckiej.** Prezes Rady rewolucyjnej Woroszyłow, opracował projekt **przywrócenia stopni oficerskich** w armji sowieckiej, a to: chorążego, porucznika, kapitana, podpułkownika i pułkownika. **Generał otrzyma nazwę atamana.**

KRONIKA.

MAJ
26
ŚRODA

Dziś: rzym.-kat. Filipa † S. d.; gr.-kat. Hryhoryi m.

Jutro: rzym.-kat. Jana pap. gr.-kat. Izydora.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa 26 bm. „Żywa Maska“. Gość. występ Kazim. Junoszy Stępowskiego.

Czwartek 27 bm. „Orzeł czy reszka“. Gość. występ Kązim. Junoszy Stępkowskiego.

Piątek 28 bm. „Otello“ Gość. występ Kazim. Junoszy-Stępowskiego i Anny Zielińskiej.

Sobota 29 bm. „Wally“ opera. Premiera.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 26 bm. „Orłow“.

Czwartek 27 bm. „Marjetta“.

Piątek 28 bm. „Orłow“. Gość. występ Heleny Miłowskiej.

Sobota 29 bm. „Żywa Maska“. Gość. występ Kazim. Junoszy-Stępowskiego.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Czwartek o 7.30 „Fotel Nr. 47“. Gość. występ Bednarzewskiej,

Piątek o 7.30 „Fotel Nr. 47“. Gość. występ Bednarzewskiej.

Sobota o 7.30 „Fotel Nr. 47“. Gość. występ Bednarzewskiej.

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Tancerka z Sewilli“.
Chimera: „Cesarzowa“.
Kopernik: „Tornado“.
Lew: „40-letnia kobieta“.
Marysieńka: Jackie Coogan jako „Szmulek Gałganiarz“.
Palace: „Precz“.

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś wspaniałą tragedję jednego z najsłynniejszych autorów scenicznych dnia dzisiejszego, Ludwika Pirandella: „**Żywa maska**“ (Henryk IV.) — w której znakomity gość, Kazimierz Junosza-Stępowski, kreuje po mistrzowsku z nadzwyczajnym sukcesem postać tytułową.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś w dalszym ciągu, w pełni nadzwyczajnego powodzenia, rewelacyjną operetkę sezonu „**Orłow**“.

— „**Wally**“, przepiękna opera A. Catalani'ego, perła repertuaru operowych teatrów zagranicznych, ukaże się u nas po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Od długiego czasu odbywają się próby pod muzycznem kierownictwem p. Lehrera i reżyserją p. Cyganika. Atrakcją będą nowe dekoracje Zygmunta Balka. W operze uczestniczą dwa chóry oraz cały balet, pod kierownictwem baletmistrza p. Cesarskiego. Na sobotniej premjerze tytułową partję odtworzy p. Platówna.

— „**Żołnierz Królowej Madagaskaru**“, arcywesoła, przepyszna farsa Stanisława Dobrzańskiego, ukaże się w niedzielę wieczorem w T. Wielkim, na uroczystem przedstawieniu ku uczczeniu przypadającej w tym dniu, 40-tej rocznicy śmierci Jana Dobrzańskiego, wiekopomnie zasłużonego patrjoty i działacza narodowego, znakomitego dziennikarza i publicysty i jednego z najwybitniejszych dyrektorów sceny lwowskiej. Dyrekcja teatrów dokłada wszelkich starań, by uroczystość ta wypadła jak najświetniej do czego w dużej mierze przyczyni się pierwszorzędna reprezentacja artystyczna, pod reżyserją Juljana Dobrzańskiego, który jednocześnie odtwarza świetną postać Mazurkiewicza.

— „**Powrót z wojny**“, sztuka współczesna nieznanego jeszcze ze sceny autora, **Jana Wiktora Opolskiego,** ukaże się po raz pierwszy w początku przyszłego tygodnia na scenie Teatru Nowości, pod reżyserją p. Sosnowskiego, z udziałem wybitnych artystów, p.: Hańskiej, Rybickiej, Michułowicza, i Sosnowskieoo.

— **Najbliższe nowości w dziale operetki.** Będą niemi: wznowienie zawsze czarującej operetki „**Nitouche**“, pod reżyserją p. Kuligowskiego i muzycznem kierownictwem p. Seredyńskiego oraz ostatnia nowość repertuaru wszystkich scen stołecznych: „**Theresina**“, pod reżyserją p. Tatrzańskiego i kierownictwem muzycznem p. Leszczyńskiego.

—o—

— **Juljusz Kaden Bandrowski** wypowie w czwartek, 27 b. m., o godz. 8-mej wieczór, w sali Kasyna i Koła lit.-art., odczyt o „Przedwiośniu“ Stefana Żeromskiego. (Czy Baryka był komunistą?). — Bilety w sekretarjacie.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

wszystkie konkursy na utwory literackie mają już swoją ustaloną „markę“ i nie budzą zaufania.

— — — — — — — — — —

konkurs lwowski na utwór sceniczny przewleka się i nie widać końca, ale jeszcze jest inny, lepszy konkurs, jaki rozpisała redakcja „Naokoło świata“! Już rok mija od terminu rozpisania tego konkursu, a jurorzy zdołali dotychczas dopiero wybrać kilkadziesiąt nowel, których autorzy będą mogli ubiegać się o nagrody. Zważywszy że „Naokoło świata“ wychodzi raz na miesiąc i zdaje się raz na miesiąc zbiera się ten sąd konkursowy, rozstrzygnięcia należy się spodziewać za kilka lat. A tymczasem autorzy mają uwięzione swe utwory, wydrukować ich nie mogą premia wyznaczona rok temu ma już połowę wartości! W przyszłości chyba będzie tak, że ktoś wyszle na konkurs swój utwór i w testamencie przekaże potomkom ewentualną nagrodę, bo za życia się tego nie doczeka! Powstanie może nowe przekleństwo: „Bodajbyś posłał swe dzieło na konkurs“, „Męcz się tak długo, jak długo trwa w Polsce konkurs“. Redaktorzy będą mogli straszyć natrętów pisarskich oświadczeniem: „Owszem, przyjmuję, tylko niech pan da pod pseudonimem, bo rozpisujemy konkurs“. Wogóle słowo „konkurs“ będzie tem dla literata, czem na arenie płachta czerwona dla byka, czem napis na domu: „Tu panuje dżuma“!

rrr.

—oo—

— **Gościnne występy Konstancji Bednarzewskiej.** Nasz znakomity gość — Konstancja Bednarzewska — która tak dawno już nie występowała we Lwowie, została powitana przez szerokie rzesze miłośników teatru niezwykle gorąco. Jej gościnne występy, zapowiedziane w Teatrze Małym, spotkały się odrazu z tak gorącem przyjęciem, że każą spodziewać się, iż sala Teatru Małego każdym razem wypełni się po brzegi. Bednarzewska wnosi na scenę wysoki artyzm, świetne opanowanie techniki aktorskiej oraz jakiś specjalny czar kobiecości, który fascynuje widza. Jej rola w „Fotelu Nr. 47“ jest jakby stworzona dla tej świetnej artystki, którą Teatr Mały pozyskał na krótki tylko przeciąg czasu. Gościna Bednarzewskiej — świetnie wyreżyserowana sztuka i bardzo dobra obsada, tworzą całość, którą istotnie warto zobaczyć.

— **W poezjach Artura Schroedera** drukowanych w fejletonie naszego pisma w niedzielnym numerze, zakradło się kilka omyłek, które wypaczyły rytmikę wierszy. Mianowicie ma być „**w jaśminnej** topieli“ a a nie jaśminowej, „czyjeś **opadły** łzy“, a nie spadły, wreszcie „przez sen się całują **rozkochane** kwiaty“ a nie rozkoszne kwiaty.

— **Odczyt prof. dr. Ryszarda Ganszynca.** Staraniem Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza we Lwowie odbędzie się odczyt prof. Uniw. Dr. Ryszarda Ganszynca na temat: „Nasze postulaty kulturalne i oświatowe“, w środę 26 bm. o godzinie 7-mej wiezorem w sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego, ul Hetmańska 20“.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie,** Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w piątek dnia 28 maja 1926 o godz. 6-tej pop. w Seminarjum prawa Kościelnego, stary gmach Uniwersytetu. Porządek dzienny: Czł. czyn. prof. **Balzer**, Narzaz-naraz, jego nazwa i stanowisko w systemie danin książęcych Piastowskiej doby. Poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne Wydziału.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie polskiego towarzystwa Heraldycznego** odbędzie się 30 bm. o godz. 18 w. w sali Muzeum im. Kr. Jana Sobieskiego, Lwów, Rynek 4. Na porządku dziennym ukonstytuowanie się Odziału lwowskiego i wybory do Zarządów Odziału lwowskiego i Zarządu głównego na podstawie nowego statutu. Po walnem Zgromadzeniu odczyt dyr. dr. A. **Czołowskiego** p.t. „Przywileje nobilitacyjne i indygenatowe jako źródła historyczne“

Z targu.

Lwów, 26 maja

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 1.40—2 zł., 1 kg. masła 5.— 7.— zł. sera 1.60—2 zł.

Jaja: po 13 i 14 gr.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 gr., buraków 15—30 gr., szpinaku 2— zł. wiązka rzodkiewek 10—20 gr., cebuli młodej 10 gr., szparagów 1-2 zł., główka sałaty 10—30 gr., marchewki młodej 25—30 gr.,

Owoce: 1 kg jabłek 80gr. 3 zł., cytryny po 10—15 gr. sztuka, pomarańcze po 45—60 gr.

— **Baczność Strzelcy!** Wzywam wszystkich podległych mi Strzelców całego Obwodu Lwów - Miasto, do punktualnego jawienia się na ogólnej zbiórce strzeleckiej w dniu 26 maja b. r., o godz. 5-tej po poł., w lokalu Związku przy ul. Zielonej l. 7. Strzelcy, którzy posiadają mundury, jawią się umundurowani. — Komendant Obwodu: **M. Romaniszyn m. p., kpt. rez.**

— **Będzie przedstawienie, czy nie będzie?** Wczoraj t. j. w poniedziałek zdarzył się już nie po raz pierwszy dziwny wypadek, świadczący o nieporządkach w miejskich teatrach. W poniedziałek popołudniu miał być grany „Trubadur“. Odwołano go i zapowiedziano „Traviatę“. Tymczasem „zapomniano“ kogoś zawiadomić, publiczność się zeszła, czekała, służba latała za jakąś artystką i ostatecznie **przedstawienie odwołano.** Nic nie szkodzi! Za to zmarnowane popołudnie i tak zapłaci... gmina!! Ale publiczność coraz bardziej zraża się do teatru.

— **Figle aptekarskie.** Krajowe wody mineralne są bardzo drogie a w dodatku z niewiadomych powodów ceny te co kilka dni idą w górę. I tak woda szczawnicka kosztowała niedawno temu 2 zł. 50 gr., przed tygodniem 2.70 zł., przed kilku dniami podskoczyła na 2.80 zł., a wczoraj znowu na 2.97 zł. Zwyżka i skoki te są prost niezrozumiałe, przecież za wodę szczawnicką nie płaci się ani dolarami, ani frankami szwajcarskiemi. Czy wogóle kontroluje kto ciągłe te zwyżki aptekarskie?

— **Ewidencja sióstr „Czerwonego Krzyża“.** Wobec potrzeby ścisłej ewidencji wszystkich sióstr rezerwy sekcja sióstr przy Okręgu Lwowskim wzywa byłe siostry, które pracowały kiedykolwiek w „**Czerwonym Krzyżu**“, jakoteż słuchaczki kursów rezerw do zameldowania się w sekcji sióstr (Bielowskiego 6, I. p.) w celu przeprowadzenia kontroli i wydania kart legitymacyjnych.

— **Obywatelskie (?) stanowisko cukierników.** Cukiernia Zalewskiego podwyższyła przed paru miesiącami cenę czarnej kawy w szklance z **40 na 50 gr.** W okresie świątecznym wpadła na dobry pomysł i podwyższyła tę samą porcję z 50 **na 60 groszy.** O ile za pierwszym razem mogła się tłumaczyć zwyżką dolara, o tyle teraz mogą być tylko dwa powody do podwyżki: albo wypłaszanie gości, albo też wysokie obywatelskie stanowisko dbających tylko o siebie cukierników.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Znowu ofiara nieostrożnej jazdy.** Franciszek **Naorniakowski,** lat 65 (Piekarska 68), został w ulicy Łyczakowskiej przejechany przez auto Lw. 7126, którem kierował szofer Bronisław **Holzschuh** (Janowska 122). Naorniakowski, odwieziony do szpitala, **zmarł** wskutek odniesionych ran. Policja wdrożyła dochodzenia.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj w południe Stanisława Haik, 10 letnia uczenica (Lenartowicza 5) spadła wskutek neostrożności z ganku 1 piętra. Lekarz pogotowia stwierdził załamanie czaszki. Ofiarę nieostrożności odwieziono do szpitala św. Zofji.

—oo—

— **Wystawa Jacka Malczewskiego** w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. jest pierwszorzędnem wydarzeniem w życiu artystycznem Lwowa. Publiczność, która podziwia potęgę i wartość dzieł mistrza licznie zwiedza tą wyjątkową wystawę.

— **Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne** urządza w dn. od 13 do 27 czerwca Wystawę fotografji artystycznej. Wystawa ta w której biorą udział najwybitniejsi artyści fotografowie z całej Polski, budzi ogromne zainteresowanie.

—oo—

Aresztowanie podmiejskich bandytów.

Lwów, 26 maja.

Policja powiatowa aresztowała Michała **Iwaszczyszyna** lat 36 (Rzęsna) i Jana Polipczuka lat 35 (Kleparów 225) pod zarzutem dwukrotnego rabunku.

Onegdaj około godziny 20 w Lewandówce bandyci ci napadli na Zofję **Nowakowską,** której pod groźbą noża zabrali płaszcz i torebkę oraz inne przedmioty, poczem usiłowali ją zgwałcić. Nowakowska w czasie ucieczki przed napastnikami upadła i złamała prawą rękę. Następnie Iwaszczyszyn i Polipczuk wtargnęli do mieszkania Katarzyny Stand w Lewandówce. Tu po sterroryzowaniu domowników, zrabowali różne przedmioty i zbiegli. Policja po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń odstawiła bandytów do więzienia sądu karnego przy ul. Batorego.

—oo—

— **Podziękowanie.** Zarząd Centralnego Ogniska Młodzieży rzemieślniczej, składa tą drogą serdeczne podziękowanie, Szanownemu Stowarzyszeniu Kuśnierzy, oraz przełożonemu tegoż stowarzyszenia WP. Kuźmińskiemu, za ofiarną dotację w kwocie 150 zł. na bibljotekę dla powyższego Ogniska. Piękny ten objaw zrozumienia, potrzeby kształcenia młodzieży rzemieślniczej, daje chlubne świadectwo, o wysokiem poczuciu obywatelskim i wzorze, godnym do naśladowania. **Zarząd.**

—oo—

Walne Zgromadzenie Syndykatu akcjonarjuszy Książnicy-Atlasu T. N. S. W. we Lwowie odbędzie się **w piątek dnia 28 maja o godz. 7.30** wieczorem w sali kl. VI A gimnazjum I. przy ul. Kubali l. 1 z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie z czynności za rok 1925, 2. Nowy regulamin Syndykatu, 3. Wybór 4 członków Komitetu, 4. Wnioski i interpelacje. Za Komitet Syndykatu **Stanisław Juchnowicz** wr. 1919

—oo—

Szkoła powszechna i gimnazjum humanistyczne im. H. JORDANA (ul. św. Mikołaja 16., telefon 14 36), przyjmuje od **1. czerwca wpisy i zgłoszenia** na przyszły rok szkolny. Nauka w szkole powszechnej odbywać się będzie w godzinach przedpołudniowych.

Egzamin wstępny do pierwszej klasy gimn. odbędzie się z **końcem czerwca.** **Kistryn.**

1873

Kurjer ekonomiczny.

* **Statystyka produkcji hut żelaznych Szwecji** wykazuje znaczny spadek ich wytwórczości zarówno w dziale surówki i stali, jak wytworów walcowych i kutych. W b. znacznym stopniu **spadł wywóz za granicę**. Jednocześnie zmniejszył się przywóz surówki i żelastwa.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Z końcem b. m. upływa termin płatności nowej raty podatku majątkowego **w wysokości połowy pozostałej części**. Po upływie tego terminu, władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągnięcia nieuiszczonych należności z tytułu raty płatnej w maju oraz poprzednich zaległości.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś:

Warszawa (480). Godz. 19.40. Komunikat rolniczy. — Godz. 20. Odczyt p. t.: „Oświata w Polsce porozbiorowej" — wygłosi prof. H. Mościcki.

Budapeszt (560). Godz. 20.30. Wieczór poświęcony Turan'owi z udziałem prof. uniwersytetu i chóru.

Monachjum (435). Godz. 19. Wesoła opera Gassmanna.

Paryż (1750). Godz. 21.30. Radjokoncert.

Wiedeń (531). Godz. 20. Sto lat wesołej muzyki wiedeńskiej.

Podstawki do lamp bezpośrednio-ściowe, odbiór 100 procent lepszy, do nabycia w firmie: **„Kinofot"**, — **Lwów, ul. Trzeciego Maja 11 A.**

Z WYSTAWY RADJOWEJ.

Komitet pierwszej Wystawy Radjowej w Warszawie komunikuje, że **termin otwarcia**, został z powodu ostatnich wydarzeń **przesunięty o kilka dni**. Sale Szkoły Podchorążych przeznaczone na teren Wystawy pozostały nietknięte. **Władze wojskowe okazują Komitetowi wydatne poparcie.** Jedną z nowych atrakcyj jest **model pancernika, skonstruowany** przez znanego radjotechnika **pr. Wasia.** Model porusza się na wodzie, kierowany falami eteru. — Ciekawy ten eksperyment, demonstrowany będzie na stawie Łazienkowskim.

ZAKAZ BUDOWANIA NOWYCH STACJI NADAWCZYCH W STANACH ZJEDN. A. P.

Dotychczas nie czyniono w Ameryce żadnych ograniczeń towarzystwom, które ubiegały się o prawo broadcastingów. Dzięki temu, **ilość stacji nadawczych** w Stanach Zjednoczonych **dosięgła 698. Długość fal**, na których pracują, waha się od 205 do 575 m. Na terenie jednego tylko miasta Nowy-Jork funkcjonuje 18 broadcastingów, na terenie stanu New-York — 44. Obecnie fale wyczerpały się już na tyle, że **każda nowa stacja nadawcza, psuje odbiór produkcji dawnych stacji.** Z tego powodu ministerstwo handlu ogłosiło, że pozwoleń na nowe radjostacje wydawać już nie będzie.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na wczorajszem (25 bm.) zebraniu kupowano liczniej Bank Hipoteczny (lekko zwyżkowy) Oikosy i Gazolinę. Poszukiwano zaś przy zupełnym braku towaru akcje Polskiej Nafty. Pozatem mniejsze transakcje w B. Przemysłowym. Tespach i Chodorowie. Akcje handlowe tudzież papiery procentowe bez zainteresowania. Tendencja utrzymana. Usposobienie cokolwiek żywsze.

Kotowane: Hipoteczny 0.51, 0.52, 0.53; Przemysłowy: 0.08, 0.09; Chodorów 55, 56; Gazolina 1.40, 1.50, 1.55; Oikos 0.95, 0.90, 1, 1.05; Tesp 2.95.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj do godz. 15-tej tendencja chwiejna, lekkozwyżkowa. Później nastąpiła zniżka o 16 do 18 punktów. Obroty średnie.

Dolary amer. 11.28 — 11.32; dol. kanad. 11.15 — 11.20; kor. czeskie 0.26 — 0.26 i pół; franki franc. 0.30 i pół — 0.31 i pół; franki szwajc. 1.70 — 1.72; funty szterl. 47 — 48.

Złoto: 20 kor. 40 — 41; 20 frk. 37.60 — 38; 20 mrk. 36 — 37; 10 rubli 54.80 — 55.20.

Srebro: kor. austr. 0.82 — 0.85; 5 kor. austr. 4.30 — 4.50; flor. austr. 2.15 — 2.25; ruble 3.40 — 4.60; kop. za rubel 1.70 — 1.80.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Podaż bardzo obfita, w szczególności w hreczce, życie i owsie poślednieго gatunku. Ceny żyta i owsa nieco słabsze. Hreczka silnie spadła w cenie. Tendencja dla pszenicy ustalona, pozatem zniżkowa. Usposobienie ożywione.

Pszenica krajowa biała 53.50 — 54.50; Pszenica krajowa czerwona 57 — 58; Żyto małopolskie 32 — 33; Jęczmień małopolski pastewny 25 — 26; Owies małopolski 34.25 — 35.25. Ceny szacunkowe.

§ 19.

W sprawie końskiego mięsa.

Na podstawie § 19 ustawy prasowej, proszę o umieszczenie w najbliższym, lub drugim z rzędu nrze „Kurjera Lwowskiego" następującego sprostowania artykułu p. t. „Wyjaśnienie w sprawie kiełbasy z końskiego mięsa", umieszczonego na stronicy 9 nru 108 „Kurjera Lwowskiego" z 13 maja 1926 r.:

„Nieprawdą jest, jakobym jako dostawca mięsa dla 19 pp. we Lwowie dostarczył temuż pułkowi 6 kwietnia b. r. nieświeżego mięsa, które mi zostało zwrócone i nieprawdą jest, jakobym 3 kwietnia b. r., czy też któregokolwiek innego dnia dostarczył temuż pułkowi kiełbasy z końskiego mięsa, tylko okraszonej tłuszczem wieprzowym, natomiast prawdą jest, że dostarczam 19 pp. zawsze tylko świeże mięso i kiełbasę i nigdy nie zostało mi ani mięso ani kiełbasa odrzucona, a badanie Akademji weterynaryjnej we Lwowie (orzeczenie z 14 maja 1926, L. 593/26) i Laboratorjum chemicznego miasta Lwowa (orzeczenie z 8 maja 1926 r. L. 1916), wykazało brak jakiegokolwiek choćby śladu mięsa końskiego w dostarczonej przeze mnie kiełbasie". Z poważaniem Józef Nowak, we Lwowie, ul. Piekarska 24.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

DRUŻYNY KRAKOWSKIE WE LWOWIE.

Gościna drużyn krakowskich — Makkabi i Wisły, przyniosły **zwycięstwo drużyn lwowskich nad gośćmi.** Poziom gry wykazał zupełną równorzędność klas i stwierdził bezsensowność, często popełnianą przez prasę krakowską, wyciągającą z jednego wygranego meczu nielogiczne wnioski. **O hegemonji piłki krakowskiej** obecnie **niema mowy.**

POGOŃ - WISŁA 3:1 (2:0) i 1:1 (0:0).

Pierwszy mecz przyniosi nadzwyczaj ciekawą i żywą grę. Tempo gry jest niemal żywiołowe. Pogoń zdobywa w 2 pierwszych minutach gry **2 bramki ze strzałów Wacka Kuchara.** Potem wzajemne, częste ataki kończą się na aucie lub stają się łupem bramkarzy. Wisła zadziwia słabością ataku, który nie może zdobyć się na zdecydowany strzał. W drugiej połowie gry **Bacz zdobywa z karnego 3-cią bramkę, a Reyman** pod sam koniec meczu uzyskuje **punkt honorowy** dla Wisły. Sędziował kpt. Picheta.

W drugim dniu **Pogoń gra znacznie słabiej**, niż poprzednio i **Wisła jest lepsza.** Atak Pogoni jest zupełnie inny, niż poprzednio. Strzela jedynie i chętnie dr. Barbień, ale Łukiewicza na bramce Wisły nie można zmusić do kapitulacji. **Reyman zdobywa w 16 min. bramkę dla Wisły** dalekim strzałem, Lachowicz mógł obronić, lecz — zdaje się — oślepiony słońcem, nie ruszył się z miejsca. Pogoń na gwałt chce wyrównać, pracuje solidnie i wreszcie **Bacz z rzutu karnego zdobywa upragnionego gola.**

Sędzia, por. Szyba, nie powinien był usuwać z boiska Balzera, względnie usunąć więcej graczy.

MAKKABI - HASMONEA 2:1 (0:0).

Zwycięstwo Makkabi, która grała znacznie lepiej, niż na meczu sobotnim, było zasłużone. Bramki dla zwycięzców, strzelili King i Goldfluss, a dla Hasmonei — Steuerman, z którym prócz tego sędzia p. Poder miał wiele kłopotów.

CZARNI - TEAM SPARTY I HASMONEI 4:1 (3:1).

Zwycięstwo Czarnych było zasłużone. Czarni mieli nad Teamem, w którym grało 3 graczy z Hasmonei a 8 Spartan, znaczną przewagę. Szczęśliwymi strzelcami u Czarnych byli: **Chmielowski (2 bramki), Kopeć IV i Sawka.** Dla Teamu strzelił bramkę Pilat.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE WE LWOWIE.

AZS lwowski, zamiast urządzić odwołany już raz trójbój lekkoatletyczny — **„urządził" bieg sztafetowy 4×1500 mtr.** Bieg ten **nie odbył się** z tej prostej przyczyny, że na starcie stawiła się tylko... drużyna Pogoni. Urządzający skompromitowali się zupełnie i nie potrafią odpowiedzieć na pytanie, poco **urządzać zawody, których sami nie są w stanie obesłać.** „Bieg sztafetowy" **zamienił** się na zwykły bieg 1500 mtr., w którym **Sawaryn** (Pogoń) przychodzi pierwszy w czasie 4 min. 30 sek. przed Jurem (Pogoń). Trzeci inż. Rzepecki (Pogoń).

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

NOWY REKORD ŚWIATOWY NURMIEGO.

Na zawodach międzynarodowych w Berlinie, urządzanych przez Charlottenburg, ustanowił **Paovo Nurmi nowy rekord światowy w biegu na 3.000 mtr. — czasem 8 min. 25.4 sek.** Pozatem ustanowiono dwa rekordy niemieckie: **na 1.500 mtr. — dr. Peltzer** w czasie **3 min. 58.6 sek., w biegu 200 mtr. z płotkami Trossbach 26.4 sek.** Paovo Nurmi znajduje się więc w normalnej swej formie.

MISTRZOSTWA MŁODZIKÓW WOZLA.

Do mistrzostw młodzików WOZLA zgłosiło się 228 **lekkoatletów. Ta ilość zgłoszeń** jest już rekordem sama dla siebie. Wyniki stoją w prawdziwie wysokim poziomie.

Przedbiegi na **100 mtr.** Na starcie 48 zawodników. Przedbiegów 8, 4 międzybiegi. Czas najlepszy w międzybiegach uzyskuje **Mentrak** (Warszawianka) **11.6 sek.** Reszta powyżej 12 sek.

Bieg 1.500 mtr. Na starcie 22 biegaczy. Pierwszy przychodzi **de Virion (AZS) 4 min. 24 sek.** (czas bardzo dobry), drugi **Lewicki (AZS) 4 min. 27 sek.**

Przedbiegi na 60 mtr. pań wygrywa w najlepszym czasie Warecka (Warszawianka) 8.8 sek. Inne po 9 sekund.

Zawiadamiam, że z dniem dzisiejszym

przeniosłam mój bogato zaopatrzony skład towarów bławatnych z ulicy Skarbkowskiej 23 na Jagiellońska 2. Dziękując najuprzejmiej za łask. dotychczasowe względy, proszę o takowe i nadal.

Z szacunkiem
T. Fuhrman.

1901

INSERUJCIE w Kurjerze Lwowskim!

PIEGI usuwa szybko i niezawodnie tylko prawdziwa Dra Stenzla **BENIGNINA** do nabycia w aptekach i perfumerjach. Pocztą wysyła Apteka MARJACKA we Lwowie.

ROWERY, GRAMOFONY I MASZYNY DO SZYCIA przyjmuje do naprawy po cenach niskich **JAKÓB ROSENMANN, LWÓW AKADEMICKA 26.** Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotnie. Telefon 19-61. 1445

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.



Najsilniejsze bóle głowy usuwa.

ZAKŁADY GRAFICZNE

A. HEGEDÜS

Sp. z ogr. odpow.

LWÓW, ul. Św. MICHAŁA 4.

(boczna Kościuszki).

wykonują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE TŁOCZONE, oraz wszelkie roboty w zakres ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI WCHODZĄCE.

TELEFON: 19-14.

MAGISTRAT MIASTA ŚNIATYNA

L. 4088/26.

Śniatyn, dnia 12 maja 1926.

Magistrat miasta Śniatyna ogłasza niniejszem

Konkurs

na budowniczego miejskiego.

Warunki

Pobory X względnie IX kategorji urzędników państwowych ze wszystkimi dodatkami, oraz dodatkiem komunalnym i prawem awansu, 2 morgi pola do własnego użytku i wolna praktyka prywatna w zawodzie budowlanym.

Po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacja.

Do podania dołączyć należy:

1. Świadectwo ukończonych studjów technicznych w dziale architektury budowlanej lub ogólnej inżynierji, przyczem pożądane jest poza temi studjami uprawnienie autoryzowanego geometry. 2. Metrykę urodzenia. 3. Świadectwo zdrowia i 4, krótkie curriculum vitae.

Termin wnoszenia podań do dnia 15 czerwca 1926.

Za Magistrat miasta Śniatyna
L. S. Kierownik Zarządu miasta:
Michał Niemczewski w. r.

1876

WSZECHŚWIATOWO ZNANY krem **CAZIMI** METAMORPHOSA



Tel. 19-61. Detajlicznie **ROWERY** Tel. 19-61 Hurtownie

WAFFENRAD PUCHA i inne części zapasowe do różnych systemów, RAKIETY tennisowe, piłki itp. PIŁKI nożne, buty szpickie, oszczepy itp. Poleca najtaniej



Jakób Rosenman.

LWÓW, Akademicka 26

Własny warstat reperacyjny. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. 1808

„Newego“ M. Brendel

Zakład dla czyszczenia brudnych ścian i sufitów malowanych i tapetowanych drogą suchą, Jagiellońska 18. Telefon 36-51.

6. N. 35 u./26/3.

UCHWAŁA.

Nad majątkiem **Tadeusza Mikulskiego** — Księgarnia, skład nut i antykwarnia — **w Katowicach, ul. Marjacka 2** zarządza się z dniem 4 maja 1926 r. **nadzór sądowy**, celem uniknięcia **upadłości na przeciąg 3 miesięcy.**

Osobą nadzoru mianuje się Jana Jeża w Katowicach ul. Gliwicka 2.

Uzasadnienie.

Trudności płatnicze, w które popadła firma, powstały wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego, który znacznie zmniejszył obroty księgarni i składów papierów. Ponieważ według przedłożonego bilansu zbadanego przez zaprzysiężonego rewizora ksiąg aktywa firmy przewyższają znacznie jej pasywa przeto są widoki, że niewypłacalność firmy może być usunięta w razie poprawy stosunków gospodarczych lub, że niewypłacalność firmy może być usunięta w razie poprawy stosunków gospodarczych lub, że układem z wierzycielami firma będzie mogła zapobiedz upadłości.

Wobec tego zarządzenie nadzoru jest uzasadnione § 1, rozp. z dnia 1 grudnia 1926 r.

Katowice, dnia 11 kwietnia 1926 r.

Sąd powiatowy
podpis nieczytelny.
Wypisano:
Katowice, dnia 14 maja 1926 r.
L. S. Podpis nieczytelny.
St. Sekretarz Sądu Powiatowego.

1918

ŻARÓWKI najlepsze

i wszelkie materjały instalacyjne najkorzystniej sprzedaje firma

Henryk Sonnenschein, Lwów

Sienkiewicza l. 8, róg Lindego. 1816



Jan Bujak

Specjalny Magazyn Aparatów Fotograficznych

Lwów, Kopernika 41.

Telefon 18-34.
wysyłka na prowincję.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE ogłasza w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 115, z dnia 23 maja br., przetarg na pomalowanie mostów. 1907

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne.

BIEDNA WDOWA po współpracowniku miejskim, bez zaopatrzenia, ciężko chora, uprasza o łask. datki pod M. W. do Adm, K. L. 1836 b

SKLEP do wynajęcia. Zgłoszenia: Stanisław Abl, Legjonów 11. 1765

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę nadliczbową na nazwisko Lewczak Franciszek, Wolanka. 1910

KASETY na srebro wykonuje introligator Kuczabiński, Ormiańska 27. 1875

ARTYSTYCZNA pracownia abażurów, Pańska 6, poleca się. 1885

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5

MAGLE najnowszej konstrukcji na siłę ręczną i elektryczną sprzedaje fabryka magli B. Kapczyńskiego, Lublin, Przemysłowa 10. Ceny przystępne. 1908

Posady i prace.

TAPICER-dekorator z Warszawy, posiadający chlubne świadectwa robi tanio i dobrze otomany, materace, różne garnitury mebli. Może wyjechać na prowincję. Adres: Lwów, ul. Krzywa 6 oficyny. T. Głębocki, Nr. tel. 26 62. 1823

STARSZA osoba poszukuje początkujących lekcyj języka francuskiego i gry na fortepianie, w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Skromne warunki“. 1917

EMERYTOWANY urzędnik państwowy poszukuje zajęcia. Wynagrodzenie wedle umowy. Adres: Administracja Kurjera Lwowskiego dla „Emeryta 555“. 1834-a

STENOTYPISTKA znająca języki: niemiecki, rosyjski, francuski, angielski poszukuje posady. Może udzielać lekcji języków i stenografji. Lwów ul Krzywa 6. oficyny. G. Głębocka Nr. tel. 26-62. 1824

INTELIGENTNA, pełna życia młoda panna wyjedzie jako towarzyszka, lektorka sekretarka, do dzieci lub tp. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwowskiego pod „Kulturalna“. 1766-29

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje posady dozorców. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Bezdzietne“. 1915

DŁUGOLETN solicytator adwokacko-notarjalny zdolny maszynista, rutynowany tabularzysta spadkowiec, poszukuje natychmiast posady, Józef Łuczka, Delatyn. 1906

TRZYSTA złotych i więcej mogą zarobić zdolni agenci we wszystkich miastach Rzeczypospolitej, przy sprzedaży rzadkiego i poszukiwanego artykułu. Zgłoszenia, do których załączyć 2 złote, jako koszt próbek i porto kierować do firmy Reprezentacje firm krajowych i zagranicznych J. Maksalion S. A. Częstochowa. 1911

INT. starsza pannawyjedzie na posadę do dzieci. Umie szyć Zgł. Adm. pod „dzieci“.

INT. starsza panna zajmie się gospodarstwem domowem Umie gotować, szyć. Na wyjazd. Zgłoszenie Adm pod „wyjazd“. 1912

Matrymonialne.

WDOWA po starszym urzędniku, poślubi uczciwego starszego (do 65 lat) urzędnika. Zgłosz. admin. „Kurjera Lw.“ „Oszczędne“. 1916

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN światowej sławy, krótki, piękny, sprzedam okazyjnie. Gotówka. Kopernika 26, parter, oficyny, Skleniarski, 1870

ŚWIETNE opaski biodrowe od 11 zł, biustonosze po 3 zł. Małgorzata, Batorego 34, II. p. 1891

PARCELE słoneczne obok tramwaju; oddalone od realności ul. Zofii 9. kilkanaście kroków do sprzedania. Zgłoszenia Stanisław Abl Lwów Legjonów 11. 1764

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie za różne ceny pierwszorzędnych fabryk, używane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, zamienia zagotówkę. Hanak Pańska 21.

WILLA o 7 pokojach z przynależytościami, pełny komfort, piękny ogród morgowy wraz z parcelą budowlaną, o 2 frontach do warunkach korzystnych do sprzedania. Oferty pod „Willa“ we Lwowie do administracji „Kurjera Lw.“. 1723-11

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 1351

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr, Nadesłane i nekrologia 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel.29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.